

# Prezentacja

## Powstanie Styczniowe na Ziemi Szczutowskiej

Szczutowo, 30 listopad 2018 rok

Prezentacja na zakończenie projektu Patriotyzm to odpowiedzialność za groby naszych przodków

Powstanie Styczniowe 1863 rok na terenie obecnego powiatu rypińskiego i sierpeckiego

# Symbole Powstania Styczniowego



## *Powstanie Styczniowe* (1863-1864)

**Polski zryw narodowy przeciwko rosyjskiemu zaborcy. Powstanie wybuchło 22 stycznia 1863 r. Trwało do późnej jesieni 1864r. Swym zasięgiem objęło Królestwo Polskie i tzw. ziemie zabrane - Litwę, Białoruś i część Ukrainy.**



[www.wikipedia.org.pl](http://www.wikipedia.org.pl)

Herb powstańczy, symbolizował złączenie 3 narodów Rzeczypospolitej:

- Polski (Orzeł Biały),
- Litwy (Pogoń),
- Ukrainy (Michał Archanioł, herb Rusi Kijowskiej).

## Powstanie Styczniowe – przyczyny wybuchu.

Minęło 155 lat od czasów, gdy polskie społeczeństwo w zaborze rosyjskim, w wyniku narastającej bezwzględności polityki carskiej, posuwającej się do bestialskich mordów i wynarodowienia, zaczęło coraz śmieiej przygotowywać się do podjęcia zbrojnego oporu i próby odzyskania suwerenności.

Władze carskie, próbując przeszkodzić w tych przygotowaniach, zarządziły przymusowy pobór młodzieży do armii carskiej. Posunięcie to, pomimo faktu, że powstanie nie było jeszcze do końca przygotowane, **stało się bezpośrednim impulsem do wybuchu największego w naszych dziejach zrywu wyzwolenczego, który zjednoczył pod wspólnymi sztandarami mieszkańców miast, chłopów i ziemian, a więc wszystkie warstwy ówczesnego społeczeństwa.** Polacy uświadomili sobie, a także całemu światu, że mimo pozbawienia własnej państwowości, narodzili się pod zaborami jako nowoczesny naród.

**Na legendzie powstańczej, na pamięci poniesionych ofiar, na egzekucjach, zsyłkach i katorgach wykuwały się postawy patriotyczne następnych pokoleń.** Pokoleń, które także dzięki powstaniu, wydały Legiony i przyniosły Polsce upragnioną wolność w 1918 r.

## Powstanie Styczniowe – przyczyny wybuchu.

Tereny obecnego powiatu rypińskiego i sierpeckiego zapisały się w historii powstania szczególnie chwalebnie. Z tych ziem, rekrutowało się wielu bohaterów, którzy od pierwszych dni uczestniczyli niemal we wszystkich bitwach i potyczkach na ziemi dobrzyńskiej i północnym Mazowszu.

Wspaniały przykład dawało miejscowe duchowieństwo i ziemianie, często walcząc osobiście z bronią w ręku, ale także zabezpieczając potrzeby rannych i walczących.

Solidarna pomoc dla powstańców płynęła także od Polaków z zaboru pruskiego, gdzie organizowano przerzuty ochotników i organizowano środki na wsparcie powstania.

## Powstanie Styczniowe – przymusowy pobór do wojska.

Jedną z form represji Polaków była tak zwana „branka”, czyli przymusowe wcielenie do wojska.

**Władze carskie, próbując przeszkodzić w przygotowaniu do Powstania zbrojnego, zarządziły przymusową brankę młodzieży do armii carskiej.**

Na terenach polski będącej pod zaborem rosyjskim pobór rekrutów odbywał się zależnie od potrzeby po jednym z 10 - 20 zagród chłopskich.

Na miejsce żołnierza zabitego, zmarłego lub zbiega (dezertera) dana liczba zagród, z której go wybrano, obowiązana była dostarczyć następnego rekruta. Rekrutów gromadzono w partie i stawiano przed specjalną komisją.

## Powstanie Styczniowe – przymusowy pobór do wojska.

Tuż przed Powstaniem Styczniowym, służba wojskowa w armii carskiej trwała 25 lat. Oprócz poborów związanych z określoną ilością dymów (gospodarstw), prowadzono pobory związane z ilością mieszkańców tzw. "dusz". W 1831 roku ustawą wprowadzono możliwość zwolnienia żołnierza po 15 latach "nieskazitelnej służby", ale rzadko stosowano to w praktyce.

Pobór do wojska powinien obejmować wszystkich mieszkańców dóbr zarówno państwowych jak i prywatnych. Przy czym szlachta, kupcy, inteligencja, mieszczaństwo byli w zależności od okresu bądź całkowicie z niego zwolnieni, bądź też dawali zastępców.

Przez przekupstwo i łapownictwo praktyką było, że bogata szlachta i mieszczaństwo wykupywali swoich dzieci od służby wojskowej, a za nich do wojska szli najbiedniejsi często wyrobnicy i chłopcy

## Powstanie Styczniowe – przymusowy pobór do wojska

W zależności od zarządzonego przez władze carskie poboru szlachta w swoich dobrach lub władze gminne w w majątkach rządowych wyznaczały dowolnie rekrutów spośród mieszkańców **płci męskiej w wieku od 20 do 35 lat, zabierały ich przemocą i stawiały przed komisją poborową**, która badała ich przydatność pod względem zdrowotnym.

**Służba trwała lat 25**, a człowiek opuszczał swoją wieś z reguły na zawsze. Szlachta nie chciała się zgodzić na skrócenie służby. Częstszy pobór do wojska odrywałoby chłopów od pracy na roli w najbardziej produktywnym młodym wieku.

W latach 1832-1873 do wojska rosyjskiego wcielono blisko 309 tys. poborowych z Królestwa Polskiego, z których ok. 75% zmarło. Tak wysoka śmiertelność wynikała przede wszystkim z powodu fatalnych warunków służby. Z kolei ok. 13% pozostało w Rosji, a tylko 12% wróciło do kraju

<http://szczutowo.com.pl/archiwa/864>



## Powstanie Styczniowe – przymusowy pobór do wojska

Przymusowy pobór młodych chłopów do wojska rodził sprzeciw samych chłopów i ich rodzin, zwłaszcza, że bogata szlachta i mieszczaństwo wykupywali swoje dzieci od służby wojskowej, a za nich do wojska szli najbiedniejsi w miastach wyrobownicy, na wsi chłopci.

Powszechnemu poborowi sprzeciwiali się również właściciele majątków, którzy byli niejako właścicielami swoich poddanych. Do wojska zabierano im mężczyzn w sile wieku, którzy byli dla nich przecież tanią siłą roboczą.

Taka sytuacja powodowała, że młodzi ludzie uciekali przed poborem. Część z nich ukrywała się, część opuszczała granice kraju (np. do Prus, do Ameryki). Część z nich zadawała sobie umyślne kalectwo, a ci którzy zostali przymusowo wcieleni do wojska, z niego przy nadarzającej się sposobności dezercerowali.

# Powstanie Styczniowe – przymusowy pobór do wojska

1870 rok – List Gończy<sup>1</sup> za Antonim Matjakowskim, mieszkańcem wsi Słupia gminy Szczutowo, o rozmyślne zadanie sobie kalectwa.

Piątek, 9 (21) Stycznia 1870 r. Piątek, 9 (21) Stycznia 1870 r.

---

№ 7. ROK SIÓDMY. № 7.

**Przemierza Kijowska:**  
bez odroczenia  
Na rok . . . 8 rub.  
- 6 miesięcy 4 „  
- 3 miesiące 2 „  
- 1 miesiąc — 67 k.  
Za odroczenie dopłaca  
się 5 kop. miesięcznie.

**Przemierza Lwowska:**  
z odroczeniem  
początk.  
Na rok . . . 10 rub.  
- 6 miesięcy 5 „  
- 3 miesiące 2 „ 50 k.  
- 1 miesiąc — 64 „

## DZIENNIK WARSZAWSKI

**Przemierza przysięga:**  
przy ulicy Miodowej N. 476 i w innych jej kantorkach miejskich. — W St.-Petersburgu i Moskwie przemierza przysięga się w księgarni M. Wolffa. — Za ogłoszenia publiczne: za jeden raz 6 kop., od wtorego druku lub jego miejsca, za dwa razy 5 kop., za trzy razy 12 kop. — Listy przyjmują się tylko frankowane.

**Artykuły nadawane bez warunków ze strony autora, stają się zupełną własnością Dyrekcji. Artykuły nieprzyjęte będą zwrócone tylko na koszt wydania i zachowywane trzy miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniu. — Artykuły i ogłoszenia nadawane do umieszczenia tegoż samego dnia, powinny być złożone w Dyrekcji nie później jak o godzinie 5-tej rano.**

Redakcja otwarta jest dla interesantów, codziennie od godziny 11 do 12 z rana.

---

### OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФІЦІАЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ. LISTY GONCZE.

**Antoni Matjakowski, mieszkaniec wsi Słupia gminy Szczutowo, powiatu Rypińskiego. Konskript: obwiniony o rozmyślne zadanie sobie kalectwa, zbiegł dnia 14 Listopada n. s. r. b. ze szpitala w Lipnie i z pobytu jest niewiadomy.**

**Wzywa przeto wszelkie władze, tak cywilne jak i wojenne, aby wraz z ujęcia Antoniego Matjakowskiego, tutejszemu, lub najbliższemu Sądowi dostawiły. Rysopis: wzrost średni, włosy blond, oczy niebieskie, u prawej ręki brak palca wskazującego.**

**Lipno d. 10 (22) Grudnia 1869  
za Podśędka Siniarski**

Antoni Matjakowski, mieszkaniec wsi Słupia gminy Szczutowo, powiatu Rypińskiego .  
konskript: obwiniony o rozmyślne zadanie sobie kalectwa, zbiegł dnia 14 Listopada n. s. r. b. ze szpitala w Lipnie i z pobytu jest niewiadomy.

Wzywa się przeto wszelkie władze, tak cywilne jak i wojenne, aby wrazie ujęcia Antoniego Matjakowskiego, tutejszemu, lub najbliższemu Sądowi dostawiły. Rysopis: wzrost średni, włosy blond, oczy niebieskie, na prawej ręki brak palca wskazującego. Lipno dn. 10 (22) Grudnia 1869 za Podśędka Siniarski.

## Powstanie Styczniowe – dezercja z wojska

Numer 16.

### DZIENNIK URZĘDOWY GUBERNII MAZOWIECKIEJ.

w Warszawie dnia <sup>26 Czerwca</sup><sub>Lipca</sub> 1837 roku.

Rząd Gubernialny Płocki Wydział Wojskowy, poleca Wóytom Gmin, Prezydentom i Burmistrzom Miast, aby w obrębach swej Administracyi, ściśle zarządzili śledztwo, zbiegłych spisowych<sup>2</sup> z różnych miejsc Gubernii Płockiej poniżej zamieszczonych.

NRO <sup>46 e 52</sup><sub>48 43</sub> — WYDZIAŁ WOJSKOWY.

### RZĄD GUBERNIALNY MAZOWIECKI.

Powodowany Odezwą Rządu Gubernialnego Płockiego, poleca Wóytom Gmin, Prezydentom i Burmistrzom Miast, aby w obrębach swej Administracyi, ściśle zarządzili śledztwo, zbiegłych spisowych z różnych miejsc Gubernii Płockiej poniżej zamieszczonych.

W razie którego z nich wyśledzenia, ma być natychmiast przytrzymanym i pod mocną strażą transportem przez właściwego Kommissarza Obwodu, wprost bezpośrednio Rządowi Gubernialnemu Płockiemu dostawionym: o czém Rząd Gubernialny Mazowiecki iednocześnie zawiadomionym byđz winien.

Wóyci, Prezydenci i Burmistrze Miast, ściśle ninieyszemu zarządzeniu zadosyć uczynić, a Kommissarze Obwodowi takowego dopilnować i o skutku stosowne raporta w dniach naydaley 30 złożyć w ścisłym są obowiązku.

w Warszawie dnia 14 (26) Czerwca 1837 r.

Członek Rady Stanu, Gubernator Cywilny,

FRANCISZEK Hr. POTOCKI.

*Wilkowski, Z. S. J.*

*Lista Imienna spisowych zbiegłych i niestawiających przed Kommissyą superrewizyjną spisu wojskowego w roku 1837.*

## Powstanie Styczniowe – dezercja z wojska

ciech Rynas.—z Gminy i wsi Chelmica: Franciszek Korpalski, Stanisław Trzaska i Jan Burzyński.—z Gminy Zaduszniki, wsi Zarzyczewo: Paweł Pianowski.—z Gminy Szpe-  
thal wsi Krępka: Samuel Szlak. — z Gminy Mokowo, wsi Bądkowo Jeziorne: Jakób  
Ratayczyk, z wsi Kisielewo: Piotr Czarnecki.—z Miasta Dobrzyń: n. w. Walenty Gref-  
kiewicz, — z Gminy Klobukowo, wsi Łukoszyn: Ignacy Michalski i Klemens Chlebo-  
wski.—z Gminy i wsi Turza wielka: Paweł Szosodroski.—z Gminy Osiek par Ligo-  
wo, wsi Rokicie: Łukasz Rzeszotarski i Marcelli Nagurski.—z Gminy Sudragi, wsi Żo-  
chowo: Maryan Kuchciński, Jan Szteynagów, i Szymon Charszewski. — z Gminy Pa-  
protki, wsi Krzyżówki: Franciszek Kosiński.—z Gminy Blizno, wsi Jeleniec: Ludwik  
Zaborowski. — z Gminy Podlesie, wsi Grondy stare: Jakób Heyman.—z Gminy Wola  
stara, wsi Gorzen: Wojciech Ronowicz.—z Gminy Goysk, wsi Agnieszkowo: Michał  
Zacharyasz.—z Gminy i wsi Czomsk mały: Wojciech Rykaczewski.—z Gminy Skę-  
pe, wsi Żuchowo: Michał Krzemiński i Mikołaj Zaleski. — z Gminy Łąka, wsi Ru-  
monki: Michał Fryda.—z Gminy Likiec, wsi Blenro: Franciszek Zieliński, Bartłomiej  
Zochoski i Kazimierz Matyasik.—z Gminy i wsi Kowalki: Józef Dąbkowski; Michał  
i Szymon Wiśniewski.—z Gminy i wsi Świeżawy: Ludwik Rykoski i Jakób Marchle-  
wicz. — z Gminy i wsi Kobrzeniec nowy: Fryderyk Meyster. — z Gminy Skrwilno,  
wsi Wrzeszewo: Franciszek Śaichoki, Kazimierz Gąsiorowski, Antoni Dolkowski,  
Marcin Fileraus, Jan Kołczyński, Dawid Gronwald i Antoni Dynoski. — z Gminy Sa-  
dłowo: wsi Rumonk: Franciszek Smyczewski.—z Gminy i wsi Zasadki: Szymon Baia-  
noski.—z Gminy i wsi Xięte: Ludwik Fyszer. — z Gminy i wsi Osiek pod Brodnicą:

# Powstanie Styczniowe – mieszkańcy gminy Szczutowo ginęli w szeregach armii carskiej na obcej ziemi

Nr 260 WARSZAWA, dnia (7) 20 września 1904 r. Nr 260

## GAZETA POLSKA

WARSZAWA, dnia (7) 20 września 1904 r.

Nr 216 Kraków, Sroda 21 Września 1904. Rocznik LVII.

Wtorek 20 września.

Biurowiec i kasa redakcyjna przy ul. Wawerskiej N. 11.

Wydawca: Józef Władysław Kasperowski.

Redaktor naczelny: Józef Władysław Kasperowski.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Władysław Kasperowski.

Wydawca: Józef Władysław Kasperowski.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Władysław Kasperowski.

Wydawca: Józef Władysław Kasperowski.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Władysław Kasperowski.

### Z powodu wojny

Według nadesłanych przez główny sztab wojenny wiadomości polegli na placu boju żołnierze, pochodzący z gub. płockiej: Jan Leszczyński z gminy Majki w pow. płockim i Jan Wysko ze wsi Dzieńdzieńko-Nabory w pow. przasnyskim. Raniony: Juliusz Hejn, ze wsi Janówka w pow. ciechanowskim. Pozostali na placu boju: Stanisław Mańkowski ze wsi Szczutowo w pow. rypińskim i Mordka Bromberg z Mławy.

Nr 216 Kraków, Sroda 21 Września 1904. Rocznik LVII.

„CZAS” wychodzi z wyjątkami trzy razy w tygodniu w dni wtorek, czwartek i sobota.

Nr 216 Kraków, Sroda 21 Września 1904. Rocznik LVII.

# CZAS

(Wydanie wieczorne)

Prezes zarządu: Józef Władysław Kasperowski. Wiceprezesi: Józef Władysław Kasperowski, Józef Władysław Kasperowski.

Redakcja: ul. Wawerska N. 11. Tel. 1111.

Drukarnia: „Czas” w Krakowie.

### Polacy w wojnie.

Polegli i ranni. Żmudzi na polu walki. — Lekarze z Wilna. — List z Laojanu.

Według nadesłanych przez główny sztab wojenny wiadomości, polegli na placu boju żołnierze, pochodzący z gub. płockiej: Jan Leszczyński z gminy Majki w pow. płockim i Jan Wysko ze wsi Dzieńdzieńko Nabory w pow. przasnyskim. Raniony: Juliusz Hejn ze wsi Janówka w pow. ciechanowskim. **Pozostali na placu boju: Stanisław Mańkowski ze wsi Szczutowo w pow. rypińskim i Mordka Bromberg z Mławy.**

W wykazie oficerów zabitych i ranionych w bitwach pod Laojanem. oznaczonym w *Rusk. Inw.*

### Polacy w wojnie.

Polegli i ranni. Żmudzi na polu w alki. — Lekarze z Wilna. — List z Laojanu.

Według nadesłanych przez główny Sztab wojenny wiadomości, polegli na placu boju żołnierze, pochodzący z gub. płockiej: Jan Leszczyński z gminy Majki w pow. płockim i Jan Wysko ze wsi Dzieńdzieńko Nabory w pow. przasnyskim. Raniony: Juliusz Deju ze wsi Janówka w pow. ciechanowskim. **Pozostali na placu boju: Stanisław Mańkowski ze wsi Szczutowo w pow. rypińskim i Mordka Bromberg z Mławy.**

(...).

## Powstanie Styczniowe – naczelnicy wojenni

Otrzymaawszy meldunki o wzroście agitacji na prowincji i o rozmaitych manifestacjach i zaburzeniach, namiestnik książę Gorczakow w dniu 18 kwietnia 1861 r. rozesał do wszystkich naczelników wojennych tajny cyrkularz, którym utwierdzał i umacniał ich stanowisko, a zarazem wskazywał im kierunek, w jakim mają pójść, żeby w kraju przywrócić porządek. **Nadając im władzę wprost nieograniczoną i czyniąc ich przez to małymi kacykami**, zwracał zarazem ich uwagę na najniebezpieczniejsze żywioły, które tę agitację szerzą, t. j. na członków byłego Towarzystwa Rolniczego, na młodzież szkolną, na duchowieństwo i na niektórych urzędników. **Polecił im działać ostrożnie, lecz energicznie, nie obawiając się nawet w razie potrzeby uciekania się do użycia broni.**

**Naczelników wojennych** **naznaczano z wojskowych niższych stopni**, którzy o administracji nie mieli najmniejszego pojęcia. **Naczelnicy wojenni byli bardzo dobrze wynagradzani, obdarzeni byli wielką władzą i mieli sposobność zrobienia majątku. Stąd instytucje naczelników wojennych, same przez się złe, oddane w ręce niewłaściwe, pełne były samowoli żołnierskiej, brutalstwa i tyranii**, zwłaszcza od chwili, kiedy namiestnik Suchozanet okólnikiem z dnia 9 lipca 1861 r. odebrał wszelką władzę instytucjom krajowym, a oddał ją na pastwę tyranów.

# Powstanie Styczniowe – manifestacje patriotyczne

**Korzystano skwapliwie z każdej rocznicy lub innej okazji, żeby urządzać manifestacje, odprawiać msze święte, wygłaszać kazania i mowy patriotyczne. Praktycznie nie było kościoła na Ziemi Dobrzyńskiej, w którym nie odprawiały się patriotyczne nabożeństwa. Każda okazja do manifestacji postaw patriotycznych była skwapliwie wykorzystana.**

**Nabożeństwa żałobne za 5 poległych w Warszawie w dniu 27 lutego 1861 roku** odprawione były we wszystkich kościołach powiatu i połączone były z manifestacjami **narodowo-politycznymi**. Protest zorganizowany przez studentów Szkoły Sztuk Pięknych i Akademii Medyko-Chirurgicznej odbył się dnia 27 lutego 1861 roku. Demonstracja przebiegała pod hasłami przeprowadzenia reform społecznych oraz zagwarantowania praw obywatelskich. Demonstranci domagali się uwolnienia aresztowanych we wcześniejszej demonstracji, jaka odbyła się 25 lutego 1861 roku (rocznica bitwy o Olszynkę Grochowską). Na Starym Mieście manifestacja przerodziła się w procesję religijną. Na Krakowskim Przedmieściu do uczestników manifestacji ogień otworzyło wojsko rosyjskie. **Zginęło 5 demonstrantów.**

Większy i bardziej niebezpieczny dla rządu przebieg miały **manifestacje, urządzone na terenie powiatu lipnowskiego w dniu 15 kwietnia 1861 roku** z racji poległych w Warszawie w dniu 8 i 9 kwietnia 1861 r. Manifestacje te połączone były z nabożeństwami żałobnymi. Masakra 8 kwietnia 1861 roku, na Placu Zamkowym Rosjanie ostrzelali bezbronny tłum w czasie manifestacji patriotycznej. **Zginęło 100 osób, a kilkaset zostało rannych.** Rosjanie użyli 5 rot piechoty, 2 szwadronów jazdy w sile około 1300 ludzi. **Dokładna liczba ofiar jest nieznana i była utrzymana przez władze rosyjskie w tajemnicy aby nie wywoływać paniki. Niekiedy podaje się liczbę 200 ofiar śmiertelnych i kilku tysięcy rannych.**

## Powstanie Styczniowe – manifestacje patriotyczne

Jedną z okazji była zgon na wygnaniu sławnego historyka polskiego, Joachima Lelewela. Zdarzenie to było okazją do odprawiania po wszystkich kościołach manifestacyjnych nabożeństw żałobnych i wygłaszania kazań patriotycznych. W dniu 12 lipca 1861 r. w kościele skępskim ojców bernardynów, odprawiono uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy Lelewela, a kaznodzieja zakonny, ks. Jastrzębski, wygłosił kazanie patriotyczne, jak pisze generał płocki Drozdow „o treści najbardziej podburzającej”. Po donosach burmistrza Skępego Raczyńskiego do naczelnika lipnowskiego, ks. Jastrzębski, obawiając się aresztowania i wywiezienia, uciekł z klasztoru. Kilka razy w rozmaitych porach dnia i nocy zjeżdżało wojsko z Lipna do klasztoru skępskiego i poszukiwało ks. Jastrzębskiego, lecz go nie znaleziono. Kilkakrotne przeszukiwanie pomieszczeń klasztornych w poszukiwaniu księdza, bardzo mocno zapadły w świadomości okolicznych mieszkańców. Powszechnie mówiono, że okupant nawet świętych miejsc nie uszanuje. Te działania powodowały jeszcze większą wrogość do okupanta.

Wielu księży za odprawianie mszy i głoszenia kazań patriotycznych zostało aresztowanych, osadzonych i wywiezionych na daleką Syberię na osiedlenie się.



## Powstanie Styczniowe – patriotyczne wystąpienia

Jak już mówiono, każda okazja do manifestacji postaw patriotycznych była skwapliwie wykorzystana.

**W dniu 16 sierpnia 1861 roku, w dzień św. Rocha, patrona od zarazy i moru, wikariusz lipnowski ks. Julian Smoliński, poprowadził procesję z kościoła parafialnego w Lipnie do figury za miasto i tu po odśpiewaniu litanii i odmówieniu modlitw, korzystając z dosyć licznego zebrania się wiernych, wygłosił naukę, w której powiedział, że Moskale przynieśli cholere z Moskwy do Polski; wypędźmy tych gości, a i cholera ustanie.**

Znany ze swych gorących uczuć patriotycznych i potajemnej działalności politycznej, był solą w oku dla rządu rosyjskiego. Po donosie płockiemu wojennemu naczelnikowi naczelnik wojenny lipnowski Drozdow, otrzymał rozkaz aresztowania ks. Smolińskiego. **Aresztowany w dniu 2 września 1861 r. wikariusz lipnowski, ks. Julian Smoliński, został odesłany do Płocka, a następnie wywieziony jako przestępca polityczny do twierdzy w Modlinie.**

Sprawę ks. Smolińskiego oddano Komisji Śledczej, która w akcie oskarżenia zarzucała mu wygłaszanie rewolucyjnych, podburzających kazań przeciwko rządowi. Ksiądz Smoliński nie przyznał się do stawianego mu zarzutu, jednakże został uznany za winnego i skazany na zesłanie do Rosji. Po kilkumiesięcznym pobycie wrócił do Lipna w dniu 10 lipca 1862 roku witany jako bohater.

# Powstanie Styczniowe – patriotyczne wystąpienia

Agitacją na rzecz odzyskanie niepodległości i wybuchu powstania przeciwko najeźdźcy mówiono w całym powiecie rypińskim. W Rypinie i w Skępem w oknach mieszczan ustawiano świece, symbolizujące tak jawne poparcie dla działań agitatorów. Jedni ustawiali świece z przekonania, pozostali z obawy przed wybiciem szyb, gdyż z osobom niechętnym postawom wolnościowym te szyby faktycznie wybijano.

Wawrzyniec Wysocki, lat 48, piekarz z Sierpca, i nawołując lud do powstania, wznosili okrzyki rewolucyjne przeciwko rządowi. Wysocki po powrocie z Dobrzynia do Sierpca podburzał dalej ludność m. Sierpca przeciwko rządowi, nawołując do powstania, za co został aresztowany w dniu 17 kwietnia 1861 r. i oddany pod sąd.

Polityczną agitację wśród chłopów prowadził Miączyński, dzierżawca majątku Ligowo, i jego syn, właściciel majątku Nasiegniewo. Lecz dzięki wstawiennictwu ludzi powiązanych z naczelnikiem wojennym w Płocku został uwolniony od zarzutu agitacji na rzecz powstania.

W Radomicach agitował syn dziedzica, student uniwersytetu petersburskiego, Napoleon Czapski, który wrócił z Petersburga w dniu 18 maja 1861 r. W Siecieniu Adolf Wilczyński, lat 24, żonaty, właściciel Siecienia, Murzynowa i Lasotek za co został aresztowany.

Młodzież uniwersytecka przerywała naukę, wracała z zagranicy do kraju i brała czynny udział w życiu politycznym, przeważnie w agitacji.

## Powstanie Styczniowe – trudna sytuacja polityczna

Na tle tej agitacji, której terenem najczęściej był kościół, często w różnych miejscowościach przychodziło do gorszących zaburzeń. Tak było w Trąbinie. Ponieważ miejscowy proboszcz, **ks. Paweł Rochmiński, człowiek stary, 63-letni, chory i wrogo usposobiony do wszelkiej działalności politycznej, chcąc zapobiec jakimś przykrym zajściom i zaburzeniom, zabronił śpiewać w kościele pieśni patriotyczne.** Kiedy w niedzielę 14 lipca 1861 roku, zebrana na nabożeństwo szlachta z parafii weszła na chór i podczas nabożeństwa zaczęła śpiewać „Boże coś Polskę“, na chór weszli chłopcy i zabronili szlachcie śpiewać pieśni, mówiąc, że jest to polityka i przywrócenie poddaństwa.

W niedzielę dnia 25 sierpnia 1861 roku, kilku przyjezdnych z Warszawy wraz z miejscową szlachtą, pomimo zakazu proboszcza zaczęli śpiewać „Boże coś Polskę“. Wówczas kilku chłopów z Dobrego uzbroiwszy się w kołki z parkanu kościelnego i w drzewca od chorągwi kościelnych, stanęli we drzwiach kościelnych, czekając na wyjście z kościoła. Po skończonym nabożeństwie ks. proboszcz, dowiedziawszy się o buncie i zamiarach bandy, wyszedł do nich do drzwi kościelnych i z trudem wielkim udało mu się skłonić zbuntowanych do zaniechania tego zbrodniczego zamiaru. Dzięki tylko tej silnej interwencji ks. Proboszcza nie doszło do samosądów. Dwa dni później ksiądz proboszcz został zamordowany. Różne domysły i posądzenia obiegały parafię a plotka lotem błyskawicy obiegała cały powiat rypiński. Na nic się zdawały wyjaśnienia, że był to mord na tle rabunkowym, tym bardziej, że za podejrzenie agitacji skazywano na zesłanie na Syberię, a za ten mord, po ponad półtorarocznym procesie skazano na 52 dni aresztu a najbogatszym wymierzono karę grzywny.

## Powstanie Styczniowe – szpiegzy i donosiciele

Władze carskie bardzo dobrze orientowały się w sytuacji. Naczelnik Wojenny z Lipna zorganizował siatkę szpiegów na podległym mu terenie. Suto wynagradzani donosiciele informowali o każdym przypadku agitacji, gromadzenia broni. Bardzo często chęć zysku a nawet porachunki międzysąsiedzkie powodowały, że oskarżano niewinnych ludzi o przygotowywanie do zbrojnego obalenia władzy.

**Na niechlubnych kartach historii jako donosiciel zapisał się ówczesny burmistrz Skępego – Ryczyński.** Był on jednym z wielu, którzy w swoich bardzo szczegółowych donosach informowali o wszelkich poczynaniach agitatorów, a w szczególności działaniach i wystąpieniach patriotycznych w klasztorze skępskim. Burmistrz ten tak zraził i oburzył przeciwko sobie opinię mieszczan i okolicznej szlachty, że obawiając się napadu zażądał od naczelnika wojennego z Lipna 5 kozaków dla obrony siebie i magistratu. Przysłano mu ich. Mimo to w dniu 21 sierpnia 1861 roku o godzinie 8 rano, kiedy w magistracie był burmistrz Ryczyński, 5 kozaków kilku mieszczan skępskich, napadli oni na magistrat, burmistrza kozaków i pozostałe osoby przebywające w magistracie wypchnęli z kancelarii, magistrat zamknęli na swą kłódkę i klucz wzięli z sobą, oświadczając, że nie chcą burmistrza, którego im rząd naznacza, lecz takiego, którego sobie sami obiorą. Po nadejściu większego oddziału wojska z Lipna, aresztowano ich wszystkich i odstawiono do Lipna.

**Wójt Kikoła aresztował i oddał pod sąd** gospodarza z terenu jego gminy za podburzanie ludności przeciwko dziedzicom, nawoływanie chłopów do nieodrabiania pańszczyzny i groźby zabójstwa, skierowane przeciwko Piwnickiemu, właścielowi Kikoła. **Wójt gminy Pręcuki w dniu 23 kwietnia 1861 r. za podobną agitację wśród chłopów w Pręcukach zaaresztował i oddał pod sąd agitatora** Jakóba Lewandowicza ze Zgierza.

# Powstanie Styczniowe – obowiązek informowania o miejscach zbiórek, postojów i przemarszów powstańczych.

Rozporządzenia i cyrkularze wojennego naczelnika powiatu lipnowskiego majora Friebes nakazywały wójtom gmin pod wielkimi karami i osobistą odpowiedzialnością zawiadamić władze powiatu o miejscach zbiórek, postojów i przemarszów „szajek miatieżników”.

Reskryptem z dnia 31 stycznia 1863 roku Nr. 1582 naczelnik wojenny Friebes obowiązek wyłapywania powstańców rozszerzył na sołtysów, nakazywał im pod najsurowszymi karami, że w wypadku zjawienia się we wsi powstańców sołtys obowiązany jest wezwać wszystkich mieszkańców wioski do łapania i wiązania ich, a sam ma zaraz zawiadomić o tym wójta gminy, który natychmiast ma złożyć o tym raport naczelnikowi.

Przepisy te rygorystycznie egzekwowane przez wojaka carskie stawiały mieszkańców i władze, które sympatyzowały z powstańcami, w bardzo niekorzystnej sytuacji. Z drugiej strony powstańcy grozili, że jeżeli kto ich zdradzi i powie, że są i gdzie są, tego powieszą lub zabiją, a wioskę spalą.

Między miotem a kowadłem znalazł się więc wójt gminy Skrwilno Litkiewicz. Długo nie chciał on wiedzieć i słyszeć o tym, że w lasach skrwileńskich obozują powstańcy, lecz gdy nie tylko w Skrwilnie, ale i w dalszej okolicy już wróble na dachach, o tym głośno ćwierkały, że w lasach pod wsią Ruda przy osadzie Baba obozują powstańcy i coraz więcej ich się tam zbiera, chcąc uniknąć opresji ze strony naczelnika powiatu i wyjść jako tako z tej sytuacji, zdecydował się w końcu na napisanie raportu.

## Powstanie Styczniowe – Branka w Rypinie

Jednym z większych zajść w listopadzie 1862 roku w Rypinie, były zaburzenia poborowych z powodu superrewizji, czyli oględzin poborowych przed branką. Pod wpływem agitacji rewolucyjnej chłopci w powiecie lipnowskim odgrążali się, że do branki nie dopuszcza i Komisję Konskrypcyjną rozpędzą.

Kiedy w dniu 18 listopada 1862 roku do Rypina zjechała wyznaczona przez rząd Delegacja Konskrypcyjna na oględziny popisowych, w skład której, oprócz pomocnika naczelnika powiatu lipnowskiego i lekarza, weszło kilku urzędników powiatu, wszyscy Polacy i ludzie cywilni, wtenczas popisowi, zebrani z czterech gmin, idąc za namową i wskazówkami Tomasza Witkowskiego i Józefa Michałowskiego, synów gospodarzy ze wsi Łukaszewa, napadli na dom, w którym ulokowała się Komisja i rozpoczęła swe czynności.

Członków Komisji zmuszono do ucieczki, podarto wszystkie akta i papiery urzędowe i wyrzucono je na ulicę, zburzono wszystkie meble i całe urządzenie mieszkania, potłuczono drzwi, okna i piece. Po tak dokonanym zburzeniu lokalu rozamiętniony tłum popisowych wyniósł się na ulicę, a rozkietnawszy swe dzikie namiętności przy zburzeniu lokalu urzędowego, zaczął szukać dalszych przygód. Spotkawszy na ulicy kilku okolicznych ziemian zwrócili się przeciwko nim z groźbami i złowrogimi okrzykami, a jednego z nich, Grąbczewskiego ze Szczutowa, zbili nielitościwie.

## Powstanie Styczniowe – Branka w Rypinie

Po tym „bohaterskim“ wyczynie roznamiętniony tłum na czyjeś wezwanie rzucił się na mieszkania żydów i Polaków i zaczął je rabować. Krzyki, płacze, bijatyki rabowanych z rabującymi napełniły małą, spokojną, zawsze drzemiącą mieścinę. Kiedy o tym zaburzeniu dowiedział się burmistrz m. Domagalski, kazał uderzyć w dzwony kościelne, i zebrani mieszczanie, idąc tłumnie pod dowództwem burmistrza, rzucili się na roznamiętnioną bandę rabusiów i szybko ich pokonali.

**Najgłówniejszych przywódców tych zaburzeń, Tomasza Witkowskiego i Józefa Michałowskiego, a razem z nimi 25 innych schwytano i osadzono w areszcie, a następnie sprowadzono oddział wojska z Mławy.** Przybyłe wojsko zostało już spokoj w mieście. Zaareztowanych przewieziono do więzienia w Płocku i oddano pod sąd. Sąd płocki wydał wyrok, zatwierdzony w apelacji i w ostatniej instancji przez senat w dniu 28 marca 1867 roku, na mocy którego to wyroku **za opór władzy, bójkę i grabież Tomasz Witkowski został osądzony na pozbawienie wszystkich praw i zesłanie do kopalni syberyjskiej na 15 lat, a Józef Michałowski na pozbawienie wszystkich praw i zesłanie do ciężkich robót na 4 lata.** 8 lipca 1868 roku wyroki te zmieniono: Witkowskiego uwolniono od pracy w kopalni **i skazano na osiedlenie się w najdalej oddalonym miejscu na Syberii**, a Michałowskiego też uwolniono od pracy w kopalni i zamieniono **na 4 lata aresztanckich rot.** Mimo próśb ojców skazanych o uwolnienie ich synów z Syberii, namiestnik prośby nie uwzględnił.

Aresztanckie roty – Trafiali tam też więźniowie skazani na więzienie warowne lub ciężkie, a zdolni do wykonywania prac ziemnych, kamieniarskich i ciesielskich. Kara ta miała na celu maksymalne wykorzystanie siły roboczej więźniów. Źródło: <http://agb.waw.pl/cms/index.php/zakad-karny/placowki/1414-rot-y-aresztanckie>

## Powstanie Styczniowe – szpiedzy i donosiciele

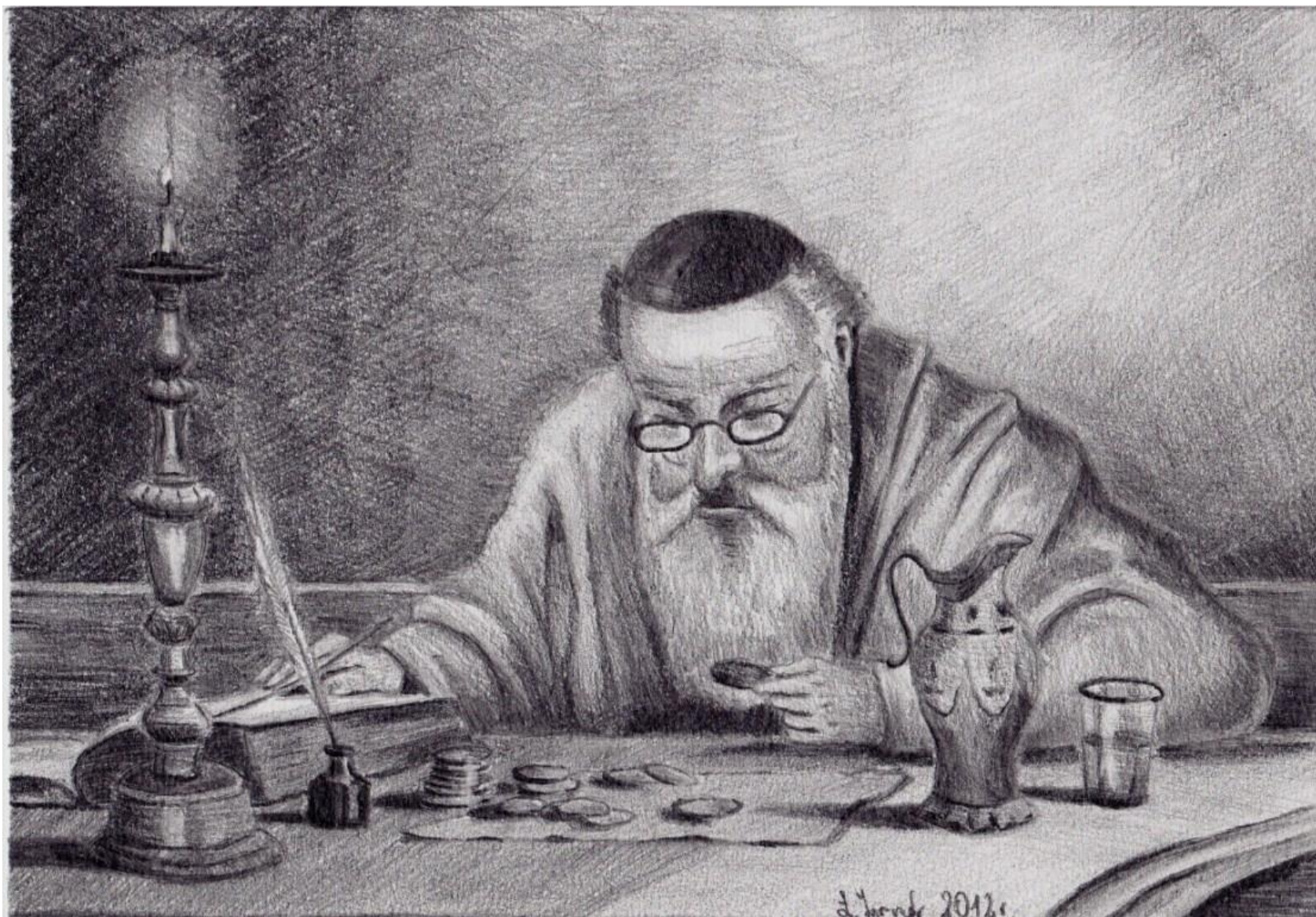
Akcja powstańcza, przygotowywana na terenie ziemi dobrzyńskiej od trzech lat przez świątlejszych ziemian i specjalnych agentów, rozwinęła się dosyć dobrze, wciągając do organizacji coraz więcej ludzi. **Lecz nad tą działalnością tajnej organizacji czuwał szpieg rosyjski, karczmarz rypiński, żyd, Abram Uryn. On to w przeddzień wybuchu powstania zadenuncjował naczelnikowi wojennemu w Lipnie wszystkie znaczniejsze osoby w rypińskim, które organizowały ruch zbrojny.** Wskutek tej denuncjacji przysłany z Lipna oddział wojska zaarrestował jako agitatorów i przestępców politycznych następujące osoby: Konstantego Wysockiego, Ignacego Grąbczewskiego, dziedzica Małych Radzik, Walentego Siemiątkowskiego, dziedzica Wąpieliska, Ludwika Ingerslebena, rządcę z Wąpieliska, Wiktora Diuszato (tak się podpisywał), wójta gminy Osiek, i Ignacego Szejmana.

**Wszystkich zaarrestowanych odstawiono do Lipna, a stąd w dniu 20 stycznia 1863 roku przez Dobrzyń nad Wisłą do Płocka. Ponieważ w Lipnie było bardzo mało wojska, a niepewna sytuacja powiatu w czasach tak gorączkowych nie pozwalała na uszczuplenie tej siły przez odpowiednio silną eskortę dla aresztowanych, przeto powiązano uwięzionych powrozami, ułożono ich na wznak na wozach i pod eskortą kilku żołnierzy wysłano przez Dobrzyń do Płocka, dając rozkaz żołnierzom, że w wypadku usiłowania ucieczki uwięzionych, lub napadu w celu ich odbicia, żołnierze obowiązani są wszystkich aresztowanych pozabijać, a nie dozwolić, żeby który z nich mógł uciec lub być odbitym.**



## Powstanie Styczniowe – szpiegzy i donosiciele

Jednym z najbardziej znanych szpiegów na terenie Ziemi Dobrzyńskiej był Żyd Abram Uryn



## Powstanie Styczniowe - planowany atak powstańców na Lipno

Po wybuchu powstania nie było żadnego planu działań orężnych, ani zorganizowanego jakiegoś oddziału powstańczego. W rozmaitych punktach powiatu ludzie, będący w organizacji, zbierali się na narady i pospiesznie tworzyli małe oddziały, czyli partie powstańcze.

Przed samym wybuchem powstania zaprzysiężeni członkowie organizacji powstańczej na tajnym zebraniu postanowili, żeby w chwili wybuchu powstania, t. j. w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 roku, napaść i zawładnąć miastem Lipnem, jako centralną siedzibę władz administracyjnych i wojskowych całej ziemi dobrzyńskiej. Zorganizowane partie pod dowództwem okolicznej szlachty miały w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 roku stanąć na 4 rogatkach miasta Lipna, t. j. od strony Zbójna, Skępego, Dobrzynia nad Wisłą i Włocławka, i o godzinie 12 w nocy na dany umówiony znak (wystrzał rakiety na rogatkach od strony Zbójna) mieli napaść na miasto i nim zawładnąć. Na wieży kościelnej czuwało 4 obywatele m. Lipna, zaprzysiężonych Rządowi Narodowemu, którzy, spostrzegłszy sygnały świetlne dowódców powstańczych, mieli uderzyć w dzwony kościelne na alarm. Wtajemniczeni, zorganizowani i zebrani w kilku punktach miasta mieszczanie lipnowscy mieli razem z powstańcami uderzyć na wojsko i zawładnąć miastem.

## Powstanie Styczniowe - planowany atak powstańców na Lipno

Według opowiadania naocznego świadka pomiędzy dowódcami partii, w ostatniej chwili doszło do nieporozumienia co do głównego kierownictwa całą tą wyprawą. Wskutek tego nie wszystkie partie przybyły, umówionych sygnałów nie dano, wartownicy przesiedzieli na wieży kościelnej całą długą zimową noc, a obywatele miejscy, nie usłyszawszy dzwonów kościelnych, już rano rozeszli się ze swych punktów zbornych do domów.

Po tym nieudanym napadzie w Lipnie w nocy z 24 na 25 stycznia 1863 r., w domu mieszczanina Franciszka Grzeleckiego, położonym za rzeką, zebrali się niektórzy mieszcianie i okoliczni chłopi, postanowili sami utworzyć partię, niespodzianie napaść na wojsko w Lipnie i zawładnąć miastem.

O tym zebraniu i powziętych na nim uchwałach dowiedział się mieszkaniec m. Lipna, szpieg rosyjski, chłop, Jakób Wieczny, i przez burmistrza m. Lipna, który z rozkazu rządu musiał być pośrednikiem pomiędzy szpiegiem i władzami rosyjskimi, doniósł o wszystkim wojennemu naczelnikowi pow. lipnowskiego, majorowi Friebesowi. Opierając się na tym doniesieniu, major Friebes rozkazał aresztować tych wszystkich, którzy wedle zeznań Wiecznego brali udział w zebraniu. Wskutek tej denuncjacji i aresztowań zamiar zbrojnego opanowania m. Lipna nie mógł być wykonany.

## Powstanie Styczniowe – grabieże majątku

**Wszystkie rzeczy, zdobyte w potyczkach z powstańcami** (sprzęt gospodarstwa domowego, konie, wozy – oprócz broni – ta była rekwirowana) **sprzedawano i pieniądze te rozdawano żołnierzom jako „nagrody”**. Jeżeli przez czas dłuższy nie było jakiejś potyczki, a więc i „nagrody”, wtenczas napadano na majątek jakiś, zabierano konie, siodła i tym podobne rzeczy, sprzedawano to, jako zdobycz wojenną, i rozdawano żołnierzom „nagrody”. Na przykład w dniu 19 lipca 1863 roku najechano majątek w Rusinowie. Moskale zagrabilili 2 konie, wartości 190 rubli, 5 siodła, wołtuki, czapraki, dery, wozy, poobrznali rzemienie u szor, i sprzedawszy to wszystko na targu, jako zdobycz wojenną, pieniędzmi wynagrodzili naprzód tych, którzy odznaczyli się w „boju”, a resztą podzielono pozostałych. Przykładów takich z terenu ziemi dobrzyńskiej z tego czasu dużo można by przytoczyć.



## Powstanie Styczniowe – grabieże majątku

### Kolejny przykład

Dnia 25 lutego 1863 roku Franciszek Goćkowski, właściciel majątku Linne, razem z żydem Lejzorem Mendlem Perlem, pojechali do wsi Skudzawy oglądać las, własność Goćkowskiego. Las ten chciał kupić Perl. Będąc w lesie, usłyszeli krzyki i strzały rozgrywającej się niedaleko walki powstańców z Moskalami i zaczęli uciekać. We wsi Lipa, niedaleko Skudzaw, objezczyki dogonili bryczkę, ściągnęli z niej żyda i zabili, a Goćkowskiego, pocięli pałaszami, a potem zabili wystrzałami z rewolwerów

**Zabitym zabrano pieniądze, obdarto ich z ubrań, zabrano bryczkę, parę koni cugowych i furmana Mariana Chojnackiego. Konie i bryczkę zwrócono Goćkowskiej. Goćkowski miał ślady od cięć szablą i od kul na plecach, policzkach i głowie. Ciało Goćkowskiego przewieziono do Linnego i pochowano na cmentarzu parafialnym w Sadłowie.**

Żona zabitego wystąpiła do płockiego wojennego naczelnika ze skargą o ukaranie żołnierzy, winnych zabójstwa jej męża, i o zwrot zabranych zabitemu pieniędzy w kwocie 309 rubli 68 kop., oraz zrabowanego ubrania, które oszacowała na 92 rub. 20 kop. Po dosyć długim oczekiwaniu otrzymała Goćkowska pismo naczelnika, w którym uniewinnia żołnierzy pisząc, że żołnierze, bitwą zdenerwowani i roznamiętnieni, nie zawsze są odpowiedzialni za swe czyny. Wskutek rozmaitych przesunięć i zmian oddziałów wojskowych nie można ustalić, który oddział brał udział w tej bitwie, a tym bardziej którzy żołnierze z tego oddziału dopuścili się zabójstwa Goćkowskiego i grabieży jego pieniędzy. Na tym całą sprawę zakończono.

## I OPIS. Potyczka powstańców z Moskalami w lasach Rudy, Baby i polach Słupi w dniu 25 lutego 1863 roku. (spisana przez ks. Czesława Lissowskiego)

Pułkownik rosyjski Riedyczkin przybył do Skrwilna w dniu 25 lutego 1863 roku gdzie groźbą wymusił wskazanie miejsca pobytu powstańców. Dysponując siłą 1 rotę piechoty (225 żołnierzy w tym 4 oficerów) oraz 60 kazakami i 22 objezczykami (konny strażnik granicy Imperium Rosyjskiego) udał się pod wskazany las we wsi Ruda. Ponieważ las ten przedzielało długie błotniste bagno, podzielił oddział na dwie części i począł je obchodzić. Ks. Lissowski pisze: Pierwsza szła kawaleria, a za nią w gęstym lesie posuwała się piechota. Wkrótce posuwający się w gęstym lesie oddział wojska natrafił na obóz powstańczy liczący około 70 ludzi. Kiedy kozacy zbliżyli się do obozu powstańców, ci wystrzelili z kilkunastu fuzyj, wtenczas kozacy i objezcyki rzucili się na obóz powstańców z jednej strony, a piechota z drugiej szybko nim zawładnęli i zmusili powstańców do ucieczki w *różne* strony lasu i w błota. Uciekający powstańcy z Rudy w kierunku Słupi ścigani byli przez kozaków i piechotę rosyjską (...).

Pułkownik Riedyczkin raportuje, że zabito w tej potyczce do 30 ludzi, do niewoli wzięto 7, jednego powstańca przyprowadzili mieszkańcy Rudy; oni też przynieśli 3 fuzje, znalezione na miejscu potyczki. W obozie odbito 8 fuzyj, 1 pistolet, 26 kos, 2 torby myś]iwskie, jedną formę do lania kul, 4 łańcuchy żelazne, 2 kotły, 3 dywany, 8 koni, 4 wozy i dużo materiałów spożywczych. Oprócz tego porucznik Tomskiego pułku piechoty, Wasiliew, który z kilkoma ludźmi oddalił się od oddziału, przyprowadził bryczkę i parę koni z furmanem Marianem Ohojnackim, po zabitym dziedzicu wsi Linne, Franciszku Goćkowskim, który powracał z lasu.

Po skrupulatnym przeszukaniu lasu, pod wieczór wrócił pułkownik Riedyczkin z oddziałem do Skrwilna i tu nocował, a na drugi dzień, 26 lutego przejechał jeszcze raz przez miejsce wczorajszej potyczki, udając się do Sierpca. Po drodze spotkał jeszcze trzech ludzi podejrzanych, których zaarrestował i razem z siedmioma jeńcami, wziętymi w potyczce, odprowadził do Sierpca.

**I OPIS.** Potyczka powstańców z Moskalami w lasach Rudy, Baby i polach Słupi w dniu 25 lutego 1863 roku. (spisana przez ks. Czesława Lissowskiego)

Uciekający powstańcy z Rudy w kierunku Słupi ścigani byli przez kozaków i piechotę rosyjską. Sołtys wsi Słupia, Jan Skurzyński, zeznał, że w dniu 25 lutego w godzinach przedpołudniowych słyszał trzelenie w stronie Skrwilna, a potem ujrzał kozaków i piechotę rosyjską, goniącą ratujących się ucieczką powstańców. Na polach wsi Słupia zabito 11 powstańców i ciała ich odarto z odzieży i bielizny. Postawił on straż przy trupach na noc i doniósł o tym wójtowi gminy Stara Wola, a ten do sądu w Lipnie. Nikt z mieszkańców wioski nie rozpoznał żadnego trupa.

Gdzie i kiedy pochowano ciała powstańców, zabitych na polach Wsi Słupia, nie wiadomo. Przypuszczać należy, że zostali pochowani na cmentarzu grzebalnym we Wsi Szczutowo, w wspólnej mogile, dziś nieznanej. Upoważnia do takiego przypuszczenia to, że wieś Słupia należała do parafii Szczutowo, która w tym czasie samodzielną parafią nie była, lecz filią parafii Gójsk, i akta tylko w Gójsku spisywane były.

W księdze zmarłych parafii Gójsk z roku 1863 w akcie zgonu Nr 20 zapisano : „Działo się w Gójsku, dnia trzynastego marca 1863 roku, o godzinie trzeciej po południu. Stawili się: Jan Skurzyński, gospodarz i sołtys ze wsi Słupi, lat czterdzieści, tudzież Walenty Łukomski, wyrobnik z Orszulewa, lat trzydzieści cztery mający, i oświadczyli, że w dniu 25 lutego roku bieżącego, około godziny dziesiątej rano, w granicach Słupi, gminy Wola Stara, poległo na polu boju dziesięciu męczyzn, z imienia i nazwiska, miejsca urodzenia, zamieszkania, stanu, wieku, pochodzenia, oraz imion i nazwisk rodziców zmarłych, mimo przedstawionych do rekognicji mieszkańcom, niewiadomych i nieznanym. Akt niniejszy, stosownie do dyspozycji Sądu Policji Prostej Okręgu Lipnowskiego z dnia 27 lutego roku bieżącego Nr, 248 w takiej formie spisany został. Po przekonaniu się naocznie o zejściu 10 osób, akt stawającym przeczytany, przez nas tylko podpisany został, gdyż stawający pisać nie umieją. Ks. Teofil Kamiński”.

**I OPIS.** Potyczka powstańców z Moskalami w lasach Rudy, Baby i polach Słupi w dniu 25.02.1863 (spisana przez ks. Czesława Lissowskiego)

<http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/publication/26897?tab=1>

**KS. CZESŁAW LISSOWSKI**

Prefekt szkół rypińskich.

## Powstanie styczniowe

w Ziemi Dobrzyńskiej. 14

Pułkownik Riediezikin raportuje, że zabito w tej potyczce do 30 ludzi, do niewoli wzięto 7, jednego powstańca przyprowadzili mieszkańcy Rudy; oni też przynieśli 3 fuzje, znalezione na miejscu potyczki. W obozie odbito 8 fuzyj, 1 pistolet, 26 kos, 2 torby myśliwskie, jedną formę do lania kul, 4 łańcuchy żelazne, 2 kotły, 3 dywany, 8 koni, 4 wozy i dużo materiałów spożywczych. Oprócz tego porucznik muromskiego pułku piechoty Wasiliew, który z kilkoma ludźmi oddalił się od oddziału, przyprowadził bryczkę i parę koni z furmanem Marianem Chojnackim, po zabitym dziedzicu wsi Linne, Franciszku Gońkowskim, który powracał z lasu.

Po skrupulatnym przeszukaniu lasu, pod wieczór wrócił pułkownik Riediezikin z oddziałem do Skrwilna i tu nocował, a na drugi dzień, 26 lutego przejechał jeszcze raz przez miejsce wczorajszej potyczki, udając się do Sierpea. Po drodze spotkał jeszcze trzech ludzi podejrzanych, których zaarrestował i razem z siedmioma jeńcami, wziętymi w potyczce odprowadził do Sierpea.

Po potyczce na Rudzie powstańcy wycofali się w kierunku wsi Słupia i Wola, gdzie mieli rezerwy. Oprócz zabitego przykaszczyka Agafonowa, zabrakło pułkownikowi jeszcze jednego żołnierza z muromskiego pułku piechoty. W raporcie swym pisze pułkownik Riediezikin, że w bitwie w lesie przy wsi Ruda odznaczyli się: dowódca roty, kapitan sztabowy Wołonezewicz, kapitan Gerzdorf i chorąży Guszczyń.

Uciekający powstańcy z Rudy w kierunku Słupi ścigani byli przez kozaków i piechotę rosyjską. Sol-

tys wsi Słupia, Jan Skurzyński, zeznał, że w dniu 25 lutego w godzinach przedpołudniowych słyszał strzelanie w stronę Skrwilna, a potem ujrzał kozaków i piechotę rosyjską, goniącą ratujących się nieciezką powstańców. Na polach wsi Słupia zabito 11 powstańców i ciała ich odarto z odzieży i bielizny. Postawił on straż przy trupach na noc i doniósł o tym wójtowi gminy Stara Wola, a ten do sądu w Lipnie. Nikt z mieszkańców wioski nie rozpoznał żadnego trupa.

Gdzie i kiedy pochowano ciała powstańców, zabitych na polach wsi Słupia, nie wiadomo. Przypuszczalnie należały, że zostali pochowani na ementarzu grzebalnym we wsi Szcutowo, w wspólnej mogile, dziś nieznannej. Upoważnia do takiego przypuszczenia to, że wieś Słupia należała do parafii Szcutowo, która w tym czasie samodzielną parafią nie była, lecz filią parafii Gójsk, i akta tylko w Gójsku spisywane były. W księdze zmarłych parafii Gójsk z roku 1863 mamy akt Nr. 20, następującej treści:

„Działo się w Gójsku, dnia trzynastego marca 1863 roku, o godzinie trzeciej po południu. Stawili się: Jan Skurzyński, gospodarz i sołtys ze wsi Słupi, lat czterdzieści, tudzież Walenty Łukomski, wyrobnik z Orszulewa, lat trzydzieści cztery mający, i oświadczyli, że w dniu 25 lutego roku bieżącego, około godziny dziesiątej rano, w granicach Słupi, gminy Wola Stara, poległo na polu boju dziesięciu mężczyzn, z imienia i nazwiska, miejsca urodzenia, zamieszkania, stanu, wieku, pochodzenia, oraz imion i nazwisk rodziców zmarłych, mimo przedstawionych do rekognicji mieszkańcom, niewiadomych i nieznanych. Akt niniejszy, stosownie do dyspozycji Sądu Policji Prostej Okręgu Lipnowskiego z dnia 27 lutego roku bieżącego Nr. 248 w takiej formie spisany został. Po przekonaniu się naocznie o zejściu 10 osób, akt stawiającym przeczytany, przez nas tylko podpisany został, gdyż stawiający pisać nie umieją.

Ks. Teofil Kamiński.

C. d. n.



## II OPIS. Potyczka powstańców z Moskalami w lasach Rudy, Baby i polach Stupi w dniu 25 lutego 1863 roku. (spisana przez ks. Stanisława Zielińskiego)

[http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/applet?mimetype=image%2Fxdjvu&sec=false&handler=djvu\\_html5&content\\_url=%2FContent%2F66792%2Fdirectory.djvu&p=231](http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/applet?mimetype=image%2Fxdjvu&sec=false&handler=djvu_html5&content_url=%2FContent%2F66792%2Fdirectory.djvu&p=231)

25. 2. 63. **Skrwilno**, Pl., ob. lipnowski; 16 km. płd.-w. od Rypina. (Blizne, Lipno, Orszulewo).

W niedostępnych prawie bagnach Skrwy, między jeziorami Skrwilna i Szczutowa — Blizna, organizował się oddziałek powstańczy z Mławskiego i Rypińskiego, który w dzień starcia liczył 51 ochotników. Przeciw garstce tej wysłał generał — porucznik Semeka pułkownika Riediczkina z 2-ma rotami piechoty, 50 kozakami i 60 objeszczykami. Obóz powstańczy znajdował się niedaleko pola w lesie świerkowym, obarykadowany; z tyłu obozu bagna, słabym tylko lodem pokryte, nie dawały nieprzyjacielowi dostępu. Jedna tylko drożyna leśna prowadziła do obozu i ta zatarasowana była dwoma furgonami. Właśnie miano wyruszyć na polko celem wypróbowania broni składającej się z 8 dubeltówek, 7 pojedynek, 9 kos nowych i 10 starych nieoprawnych, gdy nastąpił napad o godz. 10. z rana.

Na wiadomość o zbliżaniu się moskali prawie połowa oddziału pierzchnęła, i ci prawie wszyscy bądź wyginęli (14), bądź dostali się do niewoli. Przy dowódcy, byłym adjutancie Rybińskiego z 1831 r., pozostało 28 ochotników. Tych sformowawszy, oczekiwał dowódzca ataku na placu przedzielonym od dróżki wąskim lecz dosyć gęstym lasem. Tą drożyną zajechało półseciny kozaków, którzy dali ognia do powstańców. Ci celnym ogniem odpowiadając, zwalili 12 z koni. Po tem przywitaniu kozacy cofnęli się, lecz w kilka minut natarli po raz drugi, atoli znowu ze stratą 13 ludzi zostali odpędzeni. Trzeci raz nie próbowali już szczęścia, dowódzca powstańczy zaś, wiedząc, że za jazdą zbliżyć się musi piechota, rzucił się z garstką swą za kozakami i w ten sposób ocalił wszystkich 28 ludzi.

### III OPIS . Potyczka powstańców z Moskalami w lasach Rudy, Baby i polach Słupi w dniu 25 lutego 1863 roku. Jeszcze inna wersja tej samej potyczki opublikowana w gazecie



Na drugim końcu Lipnowskiego, w gęstych lasach między Skrwilnem a Bliznem w miejscu prawie niedostępnym dla ludzi dobrze około świadomych, zastąpionym z jednej strony dwoma jeziorami, z drugiej bagnami i trzęsawiskami, organizowała się garstka powstańców z Mławskiego i Rypińskiego zebranych. W tej jak się zdawało niedostępnej pozycji sposobił się mały ten zastęp z 65 ludzi złożony do walki, ćwiczył się w robieniu bronią, aż tu w dniu 25 z m. podprowadzonego przez szpiega moskale z Sierpca niespodziewanie napadają na niedoświadczonych i właśnie obiadem zajętych wojowników, a obstawiając jedyny możebny punkt odwrotu, morderczy na nich ogień miotają. Co niepadło od strzałów, rzuciło się w otaczające jeziora, przedkładając śmierć dobrowolną w głębinach nad haniebne poddanie się wrogowi. Jeden podobno dowódca uszedł uniósł z sobą dręczący wyrzut sumienia, że nie rozstawiwszy niezbędnych posterunków czatujących, tyle dzielnych ludzi przez nieudolność swoją nadaremnie poświęcił. Trupów przeszło 20 obdarto do naga i zostawiono bez pochówku; znać system to ogólnie w tej walce przez moskali przyjęty. Kilku z wielu przewieziono do Rypina, gdzie ich zaledwo rozpoznali krewni, tak byli posiekani.

<https://polona.pl/item/czas-dziennik-poswiecony-polityce-krajowej-i-zagranicznej-oraz-wiadomosciom-literackim,MjQ4NDk2NzE/0/#info:metadata>

Potyczka powstańców z Moskalami pod Czumskie, Orszulewem i Szczutowem 9 lipca 1863 roku.

<http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/publication/26897?tab=1>

KS. Czesław Libbowski

Prefekt szkół rypińskich.

## Powstanie Styczniove

w Ziemi Dobrzyńskiej.

32

Kapitan Kenstowicz skierował całą kolumnę do lasu czumskiego. Przybywszy pod las, część piechoty rozrzucił w łańcuch i przeszedł z nią lasem około wiorsty. Przeszedłszy w lesie do gęstego zagajnika, spotkał Kenstowicz strzelców powstańczych, którzy przywitani go silnym ogniem. Wtenczas Kenstowicz resztę piechoty rozrzucił w łańcuch, rozpoczął silny ogień na powstańców i po dłuższej strzelaninie zmusił ich do cofnięcia się. Powstańcy cofnęli się do swego obozu, lecz pod naciskiem piechoty nieprzyjacielskiej zmuszeni byli opuścić oboz i udać się w głąb lasu. Pod dalszym naciskiem wojsk rosyjskich powstańcy wycofali się na niewielką sąsiednią polankę, gdzie były ustawione kolumny kosynierów, reszta strzelców i kawaleria. Kosynierzy ustawieni byli w szyku bojowym w dwóch kolumnach, a w przerwie między kolumnami i po ich bokach gestym łańcuchem byli rozstawieni strzelcy. Kawaleria powstańcza stała na przdzie przed kosynierami i strzelcami. Wysuwając się z lasu kolumna moskiewska miała na przdzie przed piechotą 40 kozaków, którzy, zbliżając się do konnicy powstańczej, rozpoczęli ogień karabinowy. Po zbliżeniu się piechoty moskiewskiej do szeregów powstańczych, kozacy usunęli się na bok, a konnica powstańcza stanęła z tyłu, poza kolumnami kosynierów powstańczych. Wtenczas strzelcy powstańczy rozpoczęli ogień karabinowy ze strzelcami moskiewskimi, którzy krzyżąc stale „Ura!” starali się przełamać szeregi kosynierów. Jurkowski, dowodząc niewielkim oddziałem powstańczym, dwa razy atakował Moskale, chcąc przełamać ich szeregi i ruszyć ich z miejsca. Moskale oba ataki powstańców wytrzymali, a potem sami przeszli do ataku i bystrym uderzeniem złamali szeregi jednej kolumny kosynierów, zmuszając ją do ucieczki. Pierwsza kolumna kosynierów uciekla w różne strony gęstego lasu, zostawiając na miejscu ataku na polance kilku zabitych. Po ucieczce pierwszej kolumny, atakowała Moskale z boku druga kolumna kosynierów, lecz zostawiony na boku 40 konny oddział kozaków odparł atak kosynierów

i zmusił ich do ucieczki. Konnica powstańcza, stojąc z tyłu za kolumnami kosynierów, po załamaniu się pierwszej kolumny kosynierów, widząc jej ucieczkę, sama rzuciła się w prawo do drogi i uciekla w stronę Sierpea. Rozbiegli, rozproszeni i ścigani powstańcy uciekali przez czumskie, szczutowskie i orszulewskie błotniste i gęste lasy, aż do jeziora. Niektórzy dopędzeni do jeziora, rzucili broń i tonieli. Wojska rosyjskie ścigały 7 wiorst, aż do jeziora Orszulewskiego, gdzie czono pościg z powodu zapadającego cienia oddziału marszem i bitwą.

Konnicą powstańcza żadnego uścisku nie brała, ani razu nie atakowała konnych powstańców schwytywała rannych i uciekli z nimi.

Po skończonej bitwie, wskutek wieczoru, Kenstowicz polecił okolicznym chłopom i chłopom zebrać rannych i zabitych. Wielu z rannych i zabitych, jak donosi Kenstowicz, wywieziono do Sierpea, Rypina, Skępego i sąsiednich wiosek. Według obliczeń Kenstowicza z szeregów powstańczych ubyto 89 ludzi, w tym między innymi 30 zabitych i 59 rannych. Trzeciego dnia po lasach i żytach zabito i zabitych. O rannych niewiele wiadomo, gdyż zabrali ich ziemianie do ich w swych domach.

Po stronie rosyjskiej, według Kenstowicza, miało być rannych tylko 100, zabitych 200. Dwóch tylko odesłano do szeregów powstańczych.

Z szeregów powstańców, wziętych do niewoli, wiadział się Kenstowicz, że Jurkowski zorganizował w okolicach Rypina, Skrwilna i Bieżunia, w tym, każda najmniej 150 ludzi liczącą, i że w tym czasie były dwie takie partie, przeszło 100 liczące i 100 konnych; że powstańcy już 9 lipca, wiedząc o liczebności oddziału, byli pewni, że dadzą sobie z nim radę, a między sobą 30 żołnierzy pruskich, z których legło, uzbrojonych w karabiny na igły cówki, co wtenczas było nowością, postanowił je bitwę. Wszyscy powstańcy byli dobrze uzbrojeni amundurowani, a nawet kosynierzy stolety.

Opis powstania styczniowego.  
**GŁOS MAZOWIECKI**  
KATOLICKIE PISMO CODZIENNE. 10 GR

Rok VI

Płock, wtorek 1 marca 1938 r.

Nr. 48 A

Opis powstania styczniowego.  
**GŁOS MAZOWIECKI**  
KATOLICKIE PISMO CODZIENNE. 10 GR

Rok VI

Płock, środa 2 marca 1938 r.

Nr. 49 A

Opis powstania styczniowego.  
**GŁOS MAZOWIECKI**  
KATOLICKIE PISMO CODZIENNE. 10 GR

Rok VI

Płock, czwartek 3 marca 1938 r.

Nr. 50 A

Potyczka powstańców z Moskalami pod Czumskie, Orszulewem i Szczutowem 9 lipca 1863 roku.

Rozbity na Koziołku w dniu 16 kwietnia i po potyczce pod Bątkowem Jeziornym w dniu 4 czerwca 1863 roku, oddział powstańców, dowodzony przez Jurkowskiego, został ponownie zorganizowany na Koziołku przez Jurkowskiego, przy wydatnej pomocy Gustawa Dückiarta pomocnika i zastępcy Jurkowskiego. Oddział ten doszedł do liczby 300 ochotników. Jurkowski wysłał agentów, którzy ściągnęli do jego partii ludzi z całej okolicy, nawet Kurpiów. Zorganizowawszy swój oddział na Koziołku, Jurkowski przeprowadził go w lasy czumskie, szczutowskie i orszulewskie i tu go ćwiczył.

Częstkowy wojenny naczelnik powiatu lipnowskiego, major Friebes, wysłał z Lipna oddział wojska na patrol po powiecie. Kolumna ta składała się z trzeciej rotacji strzelców i 40 kozaków pod dowództwem sztabowego kapitana Kenstowicza. 9 lipca 1863 r. kapitan Kenstowicz wracał przez Sosnowo do Lipna. Gdy zbliżał się na czele głównej kolumny do Sosnowa, tuż przed wsią podjechał do dowódcy konny patrol kozacki z wiadomością, że spotkali oni konny patrol powstańczy, gonili go 8 wiorst aż do lasu czumskiego, lecz w lesie natknęli się na silny oddział powstańczy, złożony z 300 pieszych i 100 konnych powstańców pod dowództwem Jurkowskiego. Patrol kozacki strzelił do powstańców, kilka razy, lecz, widząc wielkie siły powstańcze, uciekł..

Potyczka powstańców z Moskalami pod Czumskie, Orszulewem i Szczutowem 9 lipca 1863 roku.

Kapitan Kenstowicz skierował całą kolumnę do lasu czumskiego. Przybywszy pod las, część piechoty rozrzucił w łańcuch i przeszedł z nią lasem około wiorsty. Przyszędłszy w lesie do gęstego zagajniku, spotkał Kenstowicz strzelców powstańczych, którzy przywiteli go silnym ogniem. Wtenczas Kenstowicz resztę piechoty rozrzucił w łańcuch, rozpoczął silny ogień na powstańców i po dłuższej strzelaninie zmusił ich do cofnięcia się.

Powstańcy cofnęli się do swego obozu, lecz pod naciskiem piechoty nieprzyjacielskiej zmuszeni byli opuścić obóz i udać się w głąb lasu. Pod dalszym naciskiem wojsk rosyjskich powstańcy wycofali się na niewielką sąsiednią polankę, gdzie były ustawione kolumny kosynierów, reszta strzelców i kawaleria. Kosynierzy ustawieni byli w szyku bojowym w dwóch kolumnach, a w przerwie między kolumnami i po ich bokach gęstym łańcuchem byli rozstawieni strzelcy. Kawaleria powstańcza stała na przedzie przed kosynierami i strzelcami. Wysuwająca się z lasu kolumna moskiewska miała na przedzie przed piechotą 40 kozaków, którzy, zbliżając się do konnicy powstańczej, rozpoczęli ogień karabinowy. Po zbliżeniu się piechoty moskiewskiej do szeregów powstańczych, kozacy usunęli się na bok, a konnica powstańcza stanęła z tyłu, poza kolumnami kosynierów powstańczych. Wtenczas strzelcy powstańczy rozpoczęli ogień karabinowy ze strzelcami moskiewskimi, którzy, krzycząc stale „Ura!” starali się przełamać szeregi kosynierów. Jurkowski, dowodząc niewielkim oddziałem powstańczym, dwa razy atakował Moskali, chcąc przełamać ich szeregi i ruszyć ich z miejsca.

Potyczka powstańców z Moskalami pod Czumskie, Orszulewem i Szczutowem 9 lipca 1863 roku.

Moskale oba ataki powstańców wytrzymali, a potem sami przeszli do ataku i bystrym uderzeniem złamali szeregi jednej kolumny kosynierów, zmuszając ją do ucieczki. Pierwsza kolumna kosynierów uciekła w różne strony gęstego lasu, zostawiwszy na miejscu ataku na polance kilku zabitych. Po ucieczce pierwszej kolumny, atakowała Moskali z boku druga kolumna kosynierów, lecz zostawiony na boku 40 konny oddział kozaków odparł atak kosynierów i zmusił ich do ucieczki.

Konnica powstańcza, stojąc z tyłu za kolumnami kosynierów, po załamaniu się pierwszej kolumny kosynierów, widząc jej ucieczkę, sama rzuciła się w prawo do drogi i uciekła w stronę Sierpca. Rozbici, rozproszeni i ścigani powstańcy uciekali przez czumskie, szczutowskie i orszulewskie błotniste i gęste lasy, aż do jeziora orszulewskiego. Niektórzy dopędzeni do jeziora, rzucali się do wody i tonęli. Wojska rosyjskie ścigały powstańców 7 wiorst, aż do jeziora Orszulewskiego, gdzie zakończono pościg z powodu zapadającego wieczoru i zmęczenia oddziału marszem i bitwą.

Konnica powstańcza żadnego udziału w bitwie nie brała, ani razu nie atakowała Moskali. Kilku konnych powstańców schwyciło rannych z pola bitwy i uciekli z nimi.

Po skończonej bitwie, wskutek zapadającego wieczoru, Kenstowicz polecił okolicznym dziedzicom i chłopom zebrać rannych i zabitych. Wielu z rannych i zabitych, jak donosi Kenstowicz, wywieziono do Sierpca, Rypina, Skępego i sąsiednich wiosek. Według obliczeń Kenstowicza z szeregów powstańczych ubyło 89 ludzi, w tym miało być zabitych 43. Trzeciego dnia po lasach i żytach znajdowano rannych i zabitych. O rannych nie wspomina Kenstowicz, gdyż zabrali ich ziemianie i włościanie i skryli ich w swych domach.

Po stronie rosyjskiej, według doniesienia Kenstowicza, miało być rannych tylko 2 strzelców i 2 kozaków: strzelec kulą w nogę na wylot, a kozak w rękę. Dwóch tylko odesłano do szpitala, reszta pozostała w oddziale.

Potyczka powstańców z Moskalami pod Czumskie, Orszulewem i Szczutowem 9 lipca 1863 roku.

Z zeznań powstańców, wziętych do niewoli, dowiedział się Kenstowicz, że Jurkowski zorganizował w okolicach Rypina, Skrwilna i Bieżunia kilka partyj, każda najmniej 150 ludzi liczące, i że pod Szczutowem były dwie takie partie, przeszło po 150 ludzi, liczące i 100 konnych; że powstańcy już od rana 9 lipca, wiedząc o liczebności oddziału rosyjskiego, byli pewni, że dadzą sobie z nim radę, a mając pomiędzy sobą 30 żołnierzy pruskich, z których 6 poległo, uzbrojonych w karabiny na igły (t. zw. iglicówki), co wtenczas było nowością, postanowili przyjąć bitwę. Wszyscy powstańcy byli dobrze uzbrojeni, część umundurowana, a nawet kosynierzy mieli pistolety.

Z pola walki zebrał Kenstowicz 96 sztuk broni różnego rodzaju. Nie mając furmanek do przewiezienia jej do Lipna, w gminie bowiem Szczutowo była tylko jedna para koni, część pik i kos połamano i rzucono do jeziora, a resztę pik lepszych, pistoletów i innej broni palnej rozdano kozakom i żołnierzom, zarówno jak i wzięte z obozu powstańczego naczynia kuchenne, bieliznę, artykuły spożywcze i t.p.

Po godzinnym odpoczynku nad jeziorem oddział Kenstowicza ruszył na noc do Rogowa, a stąd na drugi dzień przybył do Lipna.

Potyczka powstańców z Moskalami pod Czumskie, Orszulewem i Szczutowem 9 lipca 1863 roku.

Dnia 10 lipca 1863 r. wójt gminy Szczutowo, Grąbczewski, raportem Nr. 307 donosi do Sądu Policji Prostej Okręgu Lipnowskiego, że 9 lipca około godziny 12 w południe z partii powstańców poległo 28 w okolicy Szczutowa, i prosi sąd o przybycie do Szczutowa na koszt gminy, gdyż trudno mu o nakazanie furmanki, bo w gminie Szczutowo mało gospodarzy posiada konie, używając wołów do uprawy gruntów. Do Szczutowa przyjechali podsędek Puniers i aplikant sądowy Żołądowski i spisali akt następującej treści:

„Działo się na gruncie wsi Szczutowo, w powiecie lipnowskim, gub. płockiej, dn. 11 lipca 1863 r. Sąd Policji Prostej Okręgu Lipnowskiego.

Mając sobie doniesionem raportem wójta gminy Szczutowo z dnia 10 lipca r. b. Nr. 307 o zaszłej bitwie w dniu 9 lipca na terytorium gminy Szczutowo, pomiędzy powstańcami, a wojskami cesarsko - rosyjskimi, wskutek której poległo 28 powstańców, stosownie więc do istniejących przepisów, celem odkrycia rekognicji poległych dla spisania aktów ich zejścia, sąd w komplecie, jak wymieniono, przybył do miejsca, na czele wyrażonego, gdzie, zastawszy miejscowego wójta gminy, Grąbczewskiego, wraz z tymże udał się do miejsca, gdzie ciała zmarłych były złożone, wśród lasu, o półtorej wiorsty od wsi Szczutowa odległego. Tamże zastał już dosyć zgromadzonego z okolic ludu, ciała zaś zmarłych złożone w trumnach i ubrane w odzież nową, na śmierć przygotowaną. Po odkryciu trumien Sąd zwłoki zmarłych, łącznie działając z miejscowym wójtem gminy, przedstawił takowe obecnym do rekognicji. I tak po stępując z kolei przedstawił pierwszego trupa:



Potyczka powstańców z Moskalami pod Czumskie, Orszulewem i Szczutowem 9 lipca 1863 roku.

1. którego poznał Michał Dziewanowski z Rachocina, powiatu mławskiego, oznajmił, że jest to **Józef Sychólda, ze wsi Babca Wionczanek** powiatu lipnowskiego, który **pozostawił po sobie żonę i czworo dzieci**; okoliczność powyższą poświadczyła i jego żona.
2. Marianna Szczepańska ze Studzieńca, powiatu mławskiego, uznała **Wojciecha Mierzkowskiego, wyrobnika, w Sierpcu zamieszkałego, bezżennego**, okoliczność tę poświadczyły i matka zmarłego, w Sierpcu zamieszkała.
3. Antoni Stachowski z Trutowa i Stanisław Głowczyński z Kwaśna, powiatu mławskiego, poznali **Teofila Wiśniewskiego z Warszawy**. Rodzice tegoż oraz stosunki rodzinne nie są znane (**Zieliński mówi, że był on oficerem**).
4. Stanisław Głowczyński poznał **Józefa Stankiewicza z Brodnicy**, z państwa Pruskiego pochodzącego, który ma mieć rodziców przy życiu w Brodnicy; inne stosunki rodzinne nieznane (według Zielińskiego był on oficyalistą z Prus).
5. Powyższy Głowczyński z Kwaśna poznał **niewiadomego mu z imienia Szymańskiego, szewca z m. Płocka**; inne stosunki rodzinne nieznane.
6. Franciszek Borkowski z Dobrzynia nad Drwęcą **poznał niewiadomego imienia Tarczyńskiego, z Dobrzynia nad Drwęcą pochodzącego**; inne stosunki nieznane (Zieliński mówi, że był on cieślą).
7. Jadwiga Wiśniewska, **matka, poznała swego: syna**, Walentego Wiśniewskiego, urlopowanego żołnierza wojsk cesarsko-rosyjskich, w Sierpcu zamieszkałego, w stanie wolnym zmarłego.
8. Adolf Bielecki ze wsi Białas poznał **Maksymiliana Konopackiego, z państwa Pruskiego** pochodzącego, **który pozostawił po sobie żonę w Prusach** - w niewiadomym miejscu; inne stosunki nieznane.

Potyczka powstańców z Moskalami pod Czumskie, Orszulewem i Szczutowem 9 lipca 1863 roku.

9. Wilhelm Kukarzewski z Gulbin **poznał swego syna, Juliana, a raczej Mariana Kukarzewskiego, bezżennego, w Gulbinach zamieszkałego** (Zieliński zowie go Karszewskim).
10. Franciszek Borkowski z Dobrzynia nad Drwęcą poznał **Ludmińskiego (według Zielińskiego Ludwińskiego) z Dobrzynia nad Drwęcą, ślusarza, który pozostawił żonę i ośmioro dzieci.**
11. Tenże sam Borkowski Franciszek z Dobrzynia nad Drwęcą poznał **niewiadomego imienia Branbergera, piekarza, mającego pochodzić z państwa Pruskiego;** inne stosunki jego nieznanne.
12. Impertowa z Lipna poznała **Stanisława Godlewskiego, syna Tomasza Godlewskiego, archiwisty, z powiatu, w Lipnie zamieszkałego, bezżennego, lat 18 mającego.**
13. Stanisław Głowczyński poznał **niewiadomego imienia Krużkę** (według Zielińskiego Kruszkę), **guwernera z Chocznia,** powiatu lipnowskiego; linie stosunki nieznanne.
14. Jan Zgagowski, obywatel z Sierpca, poznał **Edwarda Busse, w separacji żyjącego, który pozostawił żonę i dwoje dzieci,** w Sierpcu zamieszkali.
15. Franciszka Klimka, żona Tomasza Klimki, w Susku, powiecie mławskim zamieszkała, wyrobnica, **poznała swego syna Jana Klimke, lat 22 mającego, wyrobnika, bezżennego.**

Potyczka powstańców z Moskalami pod Czumskie, Orszulewem i Szczutowem 9 lipca 1863 roku.

16. Agnieszka Nowakowska, wyrobница z Sierpca, **poznała swego męża Antoniego Nowakowskiego, lat 58 mającego, wyrobnika z Sierpca, który pozostawił żonę i pięcioro dzieci.**
17. Marianna Szczepańska, żona parobka ze wsi Studzieńca, poznała **niewiadomego imienia Wiśniewskiego, wyrobnika z Sierpca, lat 22 mającego, bezzennego.**
18. Stanisław Głowczyński z Kwaśna poznał **Augusta Sapiehę, z państwa Pruskiego pochodzącego;** inne stosunki nieznanne.
19. Franciszek Borkowski z Dobrzynia nad Drwęcą poznał **Stanisława Sadowskiego ze wsi Ornówka,** pow. lipnowskiego; inne stosunki nieznanne.
20. Działający członek Sądu poznał **Franciszka Pareleckiego, byłego subiekta Stencilewskiego z Lipna;** rodzice jego w Wolencinie gminie Kikół zamieszkali.
21. Antonina Prątnicka z Włók Piask, pow. mławskiego, poznała **Michała Dekmana, syna wyrobnicy Dekmanowej z** tejże wsi; inne stosunki nieznanne.
22. Niewiadomego imienia Kurządkowska, wyrobница z Sierpca, **poznała swego syna Tomasza Kurządkowskiego, wyrobnika, lat. 19 mieć mającego.;** inne stosunki nieznanne.
23. Stanisław Głowczyński z Kwaśna poznał **niewiadomego imienia Krużewskiego z Golubia, państwa Pruskiego;** inne stosunki nieznanne (Zieliński nazywa go Kruszyńskim, oficerem kosynierów)

Potyczka powstańców z Moskalami pod Czumskie, Orszulewem i Szczutowem 9 lipca 1863 roku.

**Pozostałych 11 trupów nikt z obecnych nie rozpoznał, ani szczegółów co do ich pochodzenia i zamieszkania nie przedstawił.** Sąd zatem przystąpił do opisania ich. Że zaś, jak wyżej nadmieniono, wszystkich sąd zastał ubranych w nowe suknie na śmierć, zatem opisać ich odzieży nie był w możności, o ile jednak odniesione rany i stan korupcji ciał dozwolił, przystąpił do zdjęcia ich rysopisów. Dalej w protokole następuje opis owych 11 trupów co do wzrostu, twarzy, nosa, zarostu, włosów i wieku. Przy jedenastym zaznaczono, że przedstawiał zwłoki mężczyzny wzrostu średniego, włosów blond, lat ok. 32, był ubrany przedtem w mundur wojskowy pruski, zwał się podobno Borowiński.

Na tym protokół zakończono i podpisano. Sąd wezwał urzędnika stanu cywilnego parafii Gójsk, ks. proboszcza Kamińskiego, żeby poległych 34 powstańców pochował i spisał akta zejścia tychże, t. j. 23 akta podług załączonych i przesłanych notatek, a 11 jako nieznanych i o wykonaniu tego doniósł Sądowi. Ksiądz proboszcz Kamiński pochował poległych powstańców na cmentarzu grzebalnym w Szczutowie w dniu 11 lipca i tegoż dnia spisał 34 akta zmarłych (od 42 do 75), umieszczone w księdze zmarłych parafii Gójsk z r. 1863.

Potyczka powstańców z Moskalami pod Czumskie, Orszulewem i Szczutowem 9 lipca 1863 roku. (relacja w bitwy spisana przez Stanisława Zielińskiego w 1918 roku)



9. 7. 63. **Szczutowo-Blizno**, Pł., ob. lipnowski; 11 km. płn.-z. od Sierpca. (Blizno, Koziółek, Sierpc, Skępskie lasy, Pręczi, Czumsk, Urszulów, Szczechów, Szczatowo).

Wysłana z Lipna 1 rota piechoty i pół seciny kozaków pod dowództwem kapitana sztabowego Kerstowicza rozbiła pod Szczutowem-Bliznem oddział Jurkowskiego, który na Koziółku przy pomocy Gustawa Dückerta ponownie zorganizował około 300 powstańców. Rozproszeni i ścigani na przestrzeni 7 wiorst, stracili powstańcy 34 zabitych i 8 rannych, z których Józef Rumiński z Cisewa zmarł niebawem, a Władysław Ładyński otrzymał 18 ran. Polegli tutaj między innymi: Kruszyński, oficer kosynierów z Golubia; Józef Szycholda ze wsi Babca, wyrobnik; Wojciech Mieszkowski ze Sierpca, wyrobnik; Teofil Wiśniewski z Warszawy, oficer; Michał Dawidzki z Tłuchowa, gospodarz; Józef Stankiewicz, oficyalista z Prus; Szymański, szewc z Płocka; Ignacy Tarnowski, cieśla z Dobrzynia; Walenty Wiśniewski z Sierpca; Maksymilian Konopacki z Prus; Maryan Karzewski z Golubia; Józef Ludwiński z Dobrzynia; Bramberger, piekarz z Prus; Stanisław Godlewski z Lipna, syn urzędnika; Kruszka, b. guwerner z Chocza; Edward Buse z Sierpca, b. właściciel dóbr; Kinka Jan z Sierpca, parobek; Antoni Nowakowski z Sierpca, wyrobnik; Antoni Wiśniewski z Sierpca, syn wyrobnika; Sapięha August z Prus „niewiadomego stanu, bardzo ładnie ubrany”; Stanisław Sadowski z Hornówka; Franciszek Porteck z Płocka, subjekt kupiecki; Dechman Michał z Włok, parobek; Tomasz Kurządkowski z Sierpca, parobek.

# Powstanie Styczniowe w Ziemi Dobrzyńskiej 1863-1864

• M A P A •  
**BITEW I POTYCZEK 1863-1864**  
w  
**KRÓLESTWIE KONGRESOWEM**  
**Z DATAMI STARĆ**  
UŁOŻYŁ  
**STANISŁAW ZIELIŃSKI**

OBJAŚNIENIE ZNAKÓW:

- WSI.
- ⊙ MIASTA.
- ⊙ MIASTA OBWODOWE.
- ⊙ STOLICE WOJEWÓDZTW.
-  GRANICA KRÓLESTWA KONGRESOWEGO.
-  GRANICE WOJEWÓDZTW.

*Daty bez oznaczenia roku odnoszą się do r. 1863.*

# Powstanie Styczniowe w Ziemi Dobrzyńskiej 1863-1864



Alfabetyczny spis uczestników Powstania Styczniowego  
z terenu ówczesnej Gminy Szczutowo i gminy Gójsk

- Betulewski Antoni, obywatel ze wsi Stara Wola, był w partii, lecz dla braku dowodów winy oddany został tylko pod nadzór policji.
- Bukowski Marian z Orszulewa, lat 23, za udział w powstaniu oddany do wojska 14 VIII 1863r.
- Ceczelski Adam, dziedzic z Osówki, za udział w powstaniu zesłany na Syberię. Żona Józefa Ceczelska wniosła podanie do namiestnika o uwolnienie męża z Syberii. 11 VIII 1871r. Berg odmówił.
- Czajkowski Baltazar, lat 19, z Czumska, powstaniec, 21 VIII 1863 r. oddany do wojska.
- Jabłoński Piotr, chłop z Ossówki, powstaniec, 10 czerwca 1863 r. skazany na 4 lata rot aresztanckich stanu szlacheckiego.
- Jastrzębski Piotr, chłop z Osówki, żandarm. Decyzją płockiego woj. naczeln. z 1 II 1864 r. pozbawiony praw i zesłany na Syberię do ciężkich robót w fortecach na 10 lat.
- Kaczorowski z Podlesia, za udział w powstaniu zesłany na Syberię.
- Karliński Franciszek, chłop z Agnieszkowa, za zbieranie podatków na cele, powstania, 2 I 1864 r. zesłany do Pskowa.



Alfabetyczny spis uczestników Powstania Styczniowego  
z terenu ówczesnej Gminy Szczutowo i gminy Gójsk

- Konarzewska Antonika, lat 22, córka Antoniego, zarządcy majątku Gójsk. Jej ojciec został przez pomyłkę powieszony przez powstańców za niedostarczenie żywności (właściciel Michał Majewski zwał winę na zarządcę). Antonina chciała zrehabilitować imię ojca. W oddziałach Wróblewskiego, Sumińskiego, kurierka ks. Brzóska. Znęcano się nad nią okrutnie. Zbierała broń i pieniądze. 17 II 1866 r. skazana na śmierć przez powieszenie, 24 II 1866 r. Berg zamienił wyrok na stałe zesłanie na Syberię .
- Kukowski Marian, chłop z Pawłowa, powstaniec, 27 VIII 1863r został oddany do wojska.
- Lewandowski Ignacy, chłop z Pawłowa, żandarm, za czynny udział w powstaniu, wyrokiem sądowym, potwierdzonym przez namiestnika 19 I 1865r pozbawiony praw i zesłany do ciężkich robót w twierdzach syberyjskich na 8 lat.
- Majewski Michał, dziedzic Gójska, żandarm, utrzymywał stosunki z naczelnikami partyj, dostarczał im konie i broń, za co wyrokiem sądowym, zatwierdzonym przez namiestnika 28 maja 1863 r pozbawiony praw i zesłany na Syberię na osiedlenie się.

Alfabetyczny spis uczestników Powstania Styczniowego  
z terenu ówczesnej Gminy Szczutowo i gminy Gójsk

- Majewski Tadeusz, dziedzic Gójska, za popieranie powstańców, przetrzymywanie żandarma Tomasza Pełkowskiego i wiele innych przestępstw, wskutek podeszłego wieku (70 lat) nie zesłany na Syberię, lecz oddany pod surowy dozór policyjny i ukarany grzywną pieniężną, równającą się jednorocznemu dochodowi z majątku Gójsk. Wyrok ten zatwierdził namiestnik 16 I 1865 r.
- Majewski Tadeusz, szlachcic z Agnieszkowa, za udział w powstaniu, decyzją płockiego woj. naczeln. z 22 XI 1867r skazany na trzyletni surowy dozór policyjny.
- Maluski Michał, przestępca polityczny, siedział w więzieniu w Płocku przez maj do 14 VI 1863 r.
- Maluski Łukasz, syn dziedzica Maluszyna, lat 25, powstaniec, był w partiach, brał czynny udział w potyczkach, potem ścigany uciekł za granicę i przebywał w Małkach pod Brodnicą u swych dalekich powinowatych Zawistowskich. Po powrocie do domu, ścigany dalej przez Moskali, krył się. Napadnięty w domu rodziców w Maluszyńcu przez konny oddział moskiewski, widząc niemożliwość ucieczki, a nie chcąc oddać się żywym, zażył trucizny. Oddział wojska znalazł go w agonii. Umarł w Maluszyńcu, 22 I 1864 r.

Alfabetyczny spis uczestników Powstania Styczniowego  
z terenu ówczesnej Gminy Szczutowo i gminy Gójsk

- Pełkowski Tomasz, chłop z Lubicza, żandarm, powiesił wójta gm. Gójsk, Konarzewskiego, i dwóch innych ludzi. Za to 15 grudnia 1863 r. powieszono go w Gójsku.
- Płachecki Faustyn z Pawłowa, powstaniec, uciekł do Prus. Po powrocie zesłany 7 VI 1864r. bezterminowo do miasta Iszyma, tobolskiej gubernii.
- Połozzyński Wincenty, chłop ze wsi Maluszyn, za pobyt w partii i stosunki z żandarmami, wyrokiem sądowym, zatwierdzonym przez namiestnika 6 września 1864 r. pozbawiony praw I zesłany do ciężkich robot w fortecach syberyjskich na 8 lat.
- Prejs August z Sułocina, gm. Gójsk, jako przestępca polityczny na mocy decyzji naczeln. płockiej żandarmerii 29 maja 1866 r. zesłany do Rosji. Wrócił na mocy manifestu i został oddany pod surowy dozór policyjny na 3 lata.

Alfabetyczny spis uczestników Powstania Styczniowego  
z terenu ówczesnej Gminy Szczutowo i gminy Gójsk

- Pypka Gotfryd z Żochowa, powstaniec, 10 I 1864r zesłany do Pskowa.
- Proszyński Wincenty, lat 22, z Borek, powstaniec, wzięty do wojska
- Riendflejsz Krystian, Niemiec. z Rumunków Łąkie, za pobyt w partii 2 I 1864 r. zesłany do Pskowa.
- Szczytowski Franciszek, chłop, karczmarz z Krzyżówek, żandarm, był obecnym przy egzekucjach wyroków, przetrzymywał u siebie powstańców, przewoził pocztę powstańczą do Gójska do Majewskiego. Wyrokiem sądowym, zatwierdzonym Przez namiestnika 19 I 1865 r., skazany na 10 lat ciężkich robót w fortcach syberyjskich.
- Tomaszewski Jan, chłop z Pawłowa, 18 lat, 14 VIII 1863 r. oddany do wojska.

.

Alfabetyczny spis uczestników Powstania Styczniowego  
z terenu ówczesnej Gminy Szczutowo i gminy Gójsk

- Tomaszewski Marcin, chłop z Pawłowa, 20 lat, 14 VIII 1863 r. wzięty do wojska.
- Tomaszewski Walenty, chłop z Pawłowa, powstaniec, zesłany do aresztanckich rot na 1 rok.
- Waszkiewicz Wojciech, kowal z Gójska, za werbowanie do partii z rozkazu płock. woj. naczeln. dostał 25 różg.
- Witkowski Franciszek, robotnik z Łukomi, za pobyt w partii na mocy decyzji płockiego woj. naczeln. z 24 II 1864 r. zesłany do Pskowa.
- Wódkowski Franciszek z Łukomi, zesłany do Pskowa.
- Zakrzewski Marcei, chłop z Rumunków Józefowo, za udział w powstaniu 27 II 1864 r. zesłany na Syberię na osiedlenie się.
- .

Alfabetyczny spis uczestników Powstania Styczniowego  
z terenu ówczesnej Gminy Szczutowo i gminy Gójsk

Pełkowski Tomasz, chłop z Lubicza, żandarm, powiesił wójta gm. Gójsk, Konarzewskiego, i dwóch innych ludzi. Za to 15 grudnia 1863 r. powieszono go w Gójsku.

Opis Powstania styczniowego w Kronice Szkoły Podstawowej w gójsku z 1935 roku

W czasie powstania styczniowego 1863 roku mieszkańiec wsi Gójsk Pejkowski, wyróżniał się jako przywódca pewnego oddziału powstańców, działających w ukryciu w lasach, a znacznie szarpiących siły rosyjskie. Oddziałek ten stoczył dwie zwycięskie bitwy w zasadce wśród lasów i bagien za wsią Modrzewie na terenie wsi Koziołek gminy Skępe, obecnie gminy Narutowo powiatu lipnowskiego w odległości czterech kilometrów od Gójska. Powstańcy ucieszeni i dumni ze zwycięskich dwu bitew z Moskalami zażywali spokojnego wypoczynku, gdy tymczasem Moskale przygotowywali wielką siłę do ataku.

Z jednej strony poczęli małymi wypadami drażnić powstańców i uciekali, a z drugiej strony zaatakowali powstańców wyprowadzanych z zasadzki całą swą siłą, ukrytą w lesie i wówczas powstańcy ponieśli klęskę. Zostali pobici a 170 powstańców, w tym jeden ksiądz podło w polu bitwy, okryci chwałą, jako męczennicy o wolność uciemienzonej Ojczyzny. Kilkunastu poległych zostało pochowanych na polu bitwy, a większość rodziny pozabierały na właściwe cmentarze, a najwięcej do Ligowa.

## Alfabetyczny spis uczestników Powstania Styczniowego z terenu ówczesnej Gminy Szczutowo i gminy Gójsk

Pejkowski jednak uszedł śmierci i na nowo organizował powstańców do walki z Moskalami, a przeciwników powstania karał śmiercią przez powieszenie. Wkrótce po stłumieniu powstania Pejkowski ukrywał się u ówczesnego wójta gminy Gójsk Kwiatkowskiego, zamieszkałego w Łazach, jednakże Kozacy schwytali go i publicznie powiesili na łączce folwarcznej w Gójsku, tuż przy budynkach należących obecnie do Bronisława Firgolskiego, gdzie bierze początek po drugiej stronie szosy droga do Maluszyna. Skazańca Pejkowskiego wysłuchał spowiedzi i dysponował na śmierć, na oczach specjalnie zebranej publiczności proboszcz miejscowy ksiądz Kamiński. Grób musiał sam sobie wykopać Pejkowski pod szubienicą. Ciało Pejkowskiego rodzina wkrótce przeniosła na cmentarz w Gójsku.

Informacje zawarte w Kronice są bardzo przesadzone . Zapewne chodziło o potyczkę pod Koziołkiem w dniu 16 kwietnia 1863 roku. Wg raportu Fribesa liczba zabitych na Koziołku wyniosła ok. 50, chociaż i ta liczba jest grubo przesadzona. Na cmentarzu w Ligowie pochowano 16 poległych powstańców, wśród nich Augusta Rymarkiewicza, kleryka księży bernardynów z klasztoru Skępskiego oraz Henryka Dąbrowskiego urodzonego w Gójsku. W czasie tej potyczki 7 raniono, 15 wzięto do niewoli. Czterech zmarło w szpitalu w Lipnie. Zostali pochowani na cmentarzu parafialnym w Lipnie. Resztę rannych leżących w lasach nocą zebrali okoliczni ziemianie i ich leczyli, dwóch ciężko rannych leczono w Lipnie gdzie zmarli. Zostali pochowani na zewnątrz cmentarza pod parkanem cmentarnym. Następnego dnia, wojsko carskie patrolujące miejsce potyczki znalazło powieszzonego chłopca, ze Skępego, szpiega, który miał naprowadzić Moskali na obóz powstańczy.

# Zesłania na Syberię

- **Wielu z zatrzymanych z bronią w rękę skazano na śmierć lub zesłanie na Syberię.** Zarówno w czasie powstania jak i jego upadku powstania fala represji osiągnęła niewyobrażalne rozmiary. **Nastąpiły masowe grabienie majątku powstańców. Wystarczyło podejrzenie o współpracy z powstańcami.** Liczba wywiezionych osób w głąb Rosji za udział w powstaniu styczniowym z terenów objętych powstaniem, czyli Królestwa Polskiego, Litwy, Białorusi, Ukrainy, osiągnęła jesienią 1863 r. liczbę 25 tys. osób .
- Aby usprawnić przepływ tysięcy skazanych wytyczano specjalne trasy, utworzono punkty etapowe i wyznaczano rejony, dokąd mieli dotrzeć „buntownicy”. Skazańców przed wymarszem zbierano w grupy, zwane partiami, liczące do 200 ludzi. Pierwszy etap katorżniczej wędrówki na Sybir, to przeważnie przewóz koleją do Moskwy i Niżnego Nowogrodu. Dalszą podróż grupa katorżników z europejskiej części Rosji, za Ural, odbywała pieszo, pod konwojem oficera, mającego do pomocy kilkudziesięciu kozaków oraz pieszych żołnierzy pod bronią.



# Zesłania na Syberię

- Czas pieszej wędrówki na miejsce zesłania trwał w zależności od pory roku od kilku miesięcy do 18 i więcej. Dzienna porcja marszu wynosiła nawet i 40 wiorst, to jest ok. 42 kilometrów. Dla wielu, by dotrzeć do miejsca zesłania, trzeba było przejść 4.700 km pieszo, a nieraz i więcej. Na wypoczynek, grupa katorżników zatrzymywała się dopiero po dotarciu do miejsca, określanego mianem „więziennego etapu” – prymitywnego budynku, pełnego smrodu, brudu i robactwa i niewolniczej zależności od prymitywnych nadzorców. Katorżnicy maszerowali zakuci w kajdanach na rękach i nogach, często dodatkowo przyczepieni do belek, prętów lub łańcuchów. **Przed odbyciem kary znakowani byli wypalonymi na ciele symbolami oznaczającymi charakter zsyłki.** Były także poddawane brutalnej karze chłosty, która kończyła się nierzadko trwałym kalectwem a nawet śmiercią skazanego. **Za próbę buntu lub ucieczki katorżnicy byli piętnowani wypaleniem na czole szubienicy.** Brzęk kajdan, jęki chorych i umierających, bicie, poniżanie, towarzyszyło wszystkim powstańcom w marszu na zesłanie.

# Zestawienia na Syberię

- Zsyłki na Syberię powstańców wziętych do niewoli bądź aresztowanych potwierdza korespondencja opisana w dzienniku Czas z dnia 2 sierpnia 1863r .
- Od sześciu miesięcy peryodycznie co tydzień a czasami dwa razy w tygodniu z tutejszej cytadeli wywożą młodzież i więźniów w stepy orenburskie, karawaty takie liczą po 200 i więcej Polaków. Wywożenie odbywa się zawsze nocą i w największej tajemnicy tak, że zaledwie na drugi dzień po dokonanej deportacji wiadomo ile mniej więcej osób wywieziono. Wczoraj, to jest nocą z 23 na 24-ty wywieziono tylko 69, lecz zdarzyła się sposobność schwycenia listy wywiezionych, skopiowaniu wiernie i takową wam posyłam, szczegóły i prawdziwość osób nie może ulec zaprzeczeniu. Wywiezieni 24go a skazani do pułków oranburskich karnych:
- Z terenu powiatu lipnowskiego i z nim bezpośrednio sąsiadującego wywieziono między nw. Osoby: 11. Jan Wiśniewski żonaty, pisarz prywatny, wieś Huta; 27. Ludwik Szmidt, ogrodnik, wieś Wilbno; 33. Ignacy Tyszkowski, parobek, wieś Kowalki; 34. Maryan Laskowski, wyrobnik, wieś Długie; 35. Baltazar Czakowski, uczeń szkół, wieś Czumsk; 37. Walenty Jankowski, wyrobnik, wieś Wąpielsk; 38. Jan Derlich, czeladnik stolarski z m. Rypina; 39. **Jakób Gogolin, wyrobnik, wieś Osówka**; 40. Antoni Rosękowski, kapelusznik z Dobrzyńa n Drwęcą; 41. Franciszek Szymański, fornal, wieś Karpalice; **42 Stanisław Kosiński, żonaty, ogrodnik, wieś Mochowo**; **43. Kazimierz Osłowski, pisarz prowantu, wieś Maluszyn**; 44. Ludwik Jaroszewski, czeladnik szewski z m. Lipna; Wiktor Rosiński, ogrodnik, wieś Zbójno; 46 Maryan Gołębiwski, rybak, wieś Obory; 47. Franciszek Lorenc, żonaty, czeladnik zduński z m. Sierpc; 50 Aleksander Kosiński, ogrodnik, wieś Rakowo; **53 Marcin Lewandowski, ogrodnik, wieś Skrwilno**; 54. Jan Jakubowski, gospodarz, wieś Osiek; 55. Leon Stefański, siodlarz z m. Lipna; 56. Michał Sędzikowski, parobek, wieś Stępowo; 57. Paweł Jeżewski, czeladnik młynarski, wieś Kowalewo; 58. Józef Zalewski, lokaj, wieś Proboszczewice.

# Zestania na Syberię



# Zestania na Syberię



# Zestania na Syberię



# Miejsca zesań Powstańców Styczniowych





# **STRZEŻCIE OJCZYZNY**

**JAK STRZEGŁY JEJ POKOLENIA, KTÓRE  
PRZED NAMI ŻYŁY, STRZEŻCIE, GDYŻ KTOŚ  
OBCY, MOŻE JEDYNIENIE NA NOWO NAS ZNIEWOLIĆ.  
TA ZIEMIA DROGA BYŁA TYM, KTÓRZY ZA NIĄ**

**ODDAWALI SWOJE ŻYCIE.**

**JESTEŚMY IM WINNI PAMIĘCI I TRWANIA,  
ŻE SŁOWIANIN ZAWSZE OJCZYZNĘ KOCHA  
NAD ŻYCIE...**

*Jan Paweł II*

Przeżycie  
naszego rodaka  
Ojca Świętego  
Jana Pawła II

Zapraszam na film

<https://www.youtube.com/watch?v=I0Vmc8F0lxM>





# Zakończenie

Dziękuję za uwagę